

90/105

Nowe budownictwo mieszkaniowe



Foto: J. Aszenfarb

Niech to zrobi obywatel Izotop!

Nowoczesna technika wkracza zdecydowanie do produkcji w hucie „Bierut”. Jak się dowiadujemy zaprzęga się tam już do działania — izotopy. Tak więc w najbliższym czasie na wózek przelotowym baterii koksowniczej zamontowany zostanie izotop Kobalt — 60, a na wsadnicy cały układ sygnalizacyjny związany z działaniem tegoż ciała promieniotwórczego.

Usprawnienie związane z zastosowaniem izotopu polegać będzie na tym, iż urządzenie sygnalizacyjne będzie maszyniście — w momencie ustawienia wsadnicy z wózkiem przepychowym przed komorą baterii koksowniczej — czy można wypychać komorę.

Całość zostanie opracowana na podstawie projektu sporządzonego przez Biuro Urządzeń Techniki Jądrowej.

Cudzoziemcy w Częstochowie

To nie ulega kwestii, że Częstochowa pretendować może do miana polskiej Mekki. Nie ma dnia, byśmy nie gościli w naszym grodzie przybyszów z innych miejscowości w kraju i obcokrajowców. Tych ostatnich przyjeżdża z wizytą do Częstochowy z każdym rokiem więcej. Miasto nasze — jak stwierdzają w licznych z nami rozmowach — podoba im się bardzo. Są zachwyceni rozmachem, w jakim się rozbudowuje i licznymi obiektami godnymi zwiedzenia.

Dotychczas w roku bieżącym w Częstochowie przebywało około siedmiuset cudzoziemców. Byli to przedstawiciele takich krajów jak Związek Radziecki, Wielka Brytania, Kanada, Austria, Czechosłowacja, NRD, NRF, Włochy, Bułgaria, USA, Dania, Norwegia, Francja, Węgry, Szwecja, Szwajcaria, Chiny, Izrael, Holandia i Australia. Po raz pierwszy gościliśmy pięciu przedstawicieli egzotycznej Kuby. Wielu przybyszów z odległych krajów to reprezentanci zagranicznych Polonii.

zysk wynoszący blisko 900 tysięcy złotych!

Największe dochody zanotowały na swym koncie kółka: Wrzosowa, Kamienica Polska, Potok Złoty, Zrebice, Czarny Las, Własna, Częstochówka i Wanaty. Ale były i takie, które miały straty. Wyniosły one około 85 tysięcy złotych. Przy czym? Brak dbałości ze strony wszystkich członków, pozostawianie zarządów bez pomocy, słaba kontrola pracy traktorzystów, wadliwie prowadzona księgowość.

Kto się stara - ten żyje dostatniej

czę chłopskich organizacji samorządowych za rok 1961 stwierdził, iż kółka wypracowały w ogólnej działalności gospodarczej zysk w wysokości ponad 700 tysięcy złotych, a na odcinku mechanizacji

TYGODNIK

Cena zł 1.-

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

Nr 29 (319)

18—24.VII. 1962 r.

Rok VII

W sobotę 21 bm. spotkamy się w CHORZOWIE na wielkiej manifestacji ludności Śląska i Zagłębia

Radosne Lipcowe Święto

KIEDY w latach hitlerowskiej okupacji dotarła do nas droga konspiracyjna treść Manifestu Lipcowego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego nie wszyscy byliśmy w stanie zrozumieć jego przełomowe dla Narodu i Kraju znaczenie. Brakowało społeczeństwu polskiemu takich słów od tragicznego września 1939 r. Manifest wzywał do walki z brunatnym faszyzmem Hitlera, wskazywał na chłopca i robotnika rosyjskiego jako na najpewniejszego sojusznika, wskazywał na Związek Radziecki, jako na siłę, która zada śmiertelny cios znieuawidonemu Wehrmachtowi i przywróci pokój umęczonej ludzkości.

Manifest uczył jak organizować życie na zasadach sprawiedliwości, obiecywał ziemię bezrolnym i małorolnym, pracę i chleb nękanym bezrobotnym pariasom, prawo do ochrony zdrowia, nauki i wypoczynku. Nie byliśmy w tamtych dniach zdolni zrozumieć możliwości wprowadzenia w życie treści Manifestu. Cele, które wytyczał zachwycały, ale i onieśmielały. Rozstrzeliwani i terroryzowani codziennie naród marzył o zerwaniu pęt hitlerowskiej niewoli i osiągnięciu tego jedynego celu, utożsamiał z celem swego istnienia.

Trzeba było wielkiego rozu mu politycznego klasy robotniczej i jej kierowniczej partii — Polskiej Partii Robotniczej, aby konsekwentnie i nieugięcie organizując naród do walki z okupantem równocześnie realizować testament polityczny najlepszych Polaków, wyzwolić masy pracujące z przemocy rodzimej i obecnej oligarchii finansowo-gospodarczej. Tylko Polska Partia Robotnicza miała spełnić historyczne zadanie zwrócenia oczu narodu w stronę odwiecznych polskich ziem nad Odram i Nysą, scementowania jedności narodowej, skupienia Polaków wokół idei demokracji i postępu.

Dziś, gdy możemy stwierdzić ogólnonarodowy pożytek płynący z realizacji wytycznych Manifestu Lipcowego PKWN nie możemy zapomnieć że tylko dzięki ofierze krwi i poświęceniu najlepszych ludzi, szeregowych członków Polskiej Partii Robotniczej dokonały się przemiany, zapowiedziane Manifestem. Dlatego łą

czymy Święto Lipcowe z hołdem dla rozumu politycznego i wielkości Polskiej Partii Robotniczej. Chcemy w radosnych manifestacjach dnia dzisiejszego oddać należny dług wdzięczności ludziom, którzy wczoraj umieli się poświęcić dla ogólnego dobra, dając przykład wytrwałości i samozaparcia w walce

Realizując plany rozwojowe naszego miasta i całego kraju zachowamy całą spuściznę ideologiczną Polskiej Partii Robotniczej, stając tym samym w szeregach aktywnych bojowników o jeszcze wspanialszy rozwój naszej Ojczyzny, o bezpieczeństwo i pokój światowy.

Sezon urlopowy trwa...

Bułgaria i polskie miejscowości nadmorskie najbardziej popularne

Mimo, że lipcowa aura nie nastraja do optymistycznych marzeń o urlopie, częstochowianie gremialnie opuszczają mury miasta. Wyjeżdżają, by na sopockiej czy pobierowskiej plaży wypocząć do syta po całorocznej pracy.

Morze jest wciąż najbardziej atrakcyjne dla mieszkańców naszego miasta. Prawie wszyscy częstochowianie wypoczywają w nadmorskich miejscowościach — w Międzyzdrojach, Sopotcie, Pobierowie, Kołobrzegu, Niechorzu, Juracie, Krynicy Morskiej, Jastarni, Mielnie i Uście.

Urlopowiczów z Częstochowy można spotkać nie tylko w kraju. Wyjeżdżają oni również do miejscowości uzdrowiskowych w innych krajach Europy. W tym roku szczególnie u nas powodzenie ma Bułgaria. Kilkudziesięciu mieszkańców naszego miasta wyjechało tam na trzytygodniowe wczasy. Ci, którzy zdążyli już wrócić twierdzą, że bułgarskie pensjonaty są komfortowe, żywnienie wyśmienite, a Bułgarzy wielce gościnni.

Wielu także częstochowian wybrało się na urlopy do pięknych miejscowości węgierskich, do Jugosławii oraz do

Związku Radzieckiego na Krym.

Wszystkim urlopowiczom życzymy dużo słońca i dobrego wypoczynku.

19 milionów złotych - oto czyn hutników „Bieruta” przed Świętem Odrodzenia

Najbardziej imponujące w swej wartości zobowiązania dla uczczenia święta Odrodzenia podjęła załoga kombinatu im. B. Bieruta. Ogółem czyn lipcowy hutników przyniesie gospodarce narodowej 19 milionów złotych. Zobowiązania dotyczą w przeważającej mierze poprawy procesów technologicznych i obniżki kosztów.

A oto wartość zobowiązań niektórych wydziałów huty.

Koksownia — ponad 2 miliony złotych, Aglomerownia — 3 miliony 360 tysięcy zł., Stalownia — blisko 6 milionów zł., Walcownia Bruzdowa — 1 milion 832 tysiące zł., Wielkie Piece Mirów — prawie 4 miliony złotych.

22 lipca pod znakiem RADOŚCI

Radosne Święto Lipcowe zainaugurowały w naszym mieście liczne imprezy, które odbywają się we wszystkich częstochowskich zakładach przemysłowych. Trwają już one od 14 hm. i mają charakter niezwykle uroczysty. Kluczowe zakłady pracy organizują te imprezy w częstochowskim Teatrze.

W ubiegły poniedziałek 16 bm. odbyła się w sali Teatru centralna uroczystość dla społeczeństwa Częstochowy. Złożona na nią o podniosłym charakterze sesja Miejskiej Rady Narodowej, która dokonała podsumowania kilkunastoletnich osiągnięć i zdobyczy Częstochowy oraz występ zespołu Teatru Rozmaitości z Wrocławia. Uczestnicy uroczystości obejrżeli w jego wykonaniu doskonałą komedię „Ustępny kochanek”.

Na akademii obecny był przewodniczący Prezydium W. R.N. Ryszard Nieszporek.

W najbliższą sobotę 21 bm. częstochowianie tłumnie wyjadą do Chorzowa na wielki wiece, w którym weźmie udział społeczeństwo województwa katowickiego.

A co przyniesie mieszkańcom naszego miasta święteczna niedziela?...

W tym dniu o ile pogoda dopisze, odbędą się trzy festyny ludowe w atrakcyjnych miejscowościach podczęstochowskich — w Złotym Potoku, Jaskrowie, Błachowni i Ważnych Młynach. Organizatorami tych uroczystości będą Zakłady Przemysłu Welnianego im. Koszutskiej, huta Bierut, Powszechna Spółdzielnia Spożywców, Zakłady Przemysłu Welnianego im. Modzelewskiego oraz PKP. Te ostatnie zapewnią mieszkańcom miasta dojazd do Ważnych Młynów specjalnym pociągiem wycieczkowym. Uczestników wspomnianych imprez czeka radosny dzień. Wezmą oni udział w zabawach na wolnym powietrzu oraz obejrzą występy najlepszych zespołów artystycznych z terenu miasta i powiatu.

Czy przewidziano także jakieś imprezy dla tych, którzy pozostaną w niedzielę w Częstochowie? Oczywiście. Dla nich o godzinie 17 rozpoczyna się w parkach miejskich koncerty zakładowe orkiestry de-

tych. Dla nich także od godziny 19 koncertować będzie na terenach wystawowych Orkiestra Symfoniczna z udziałem solistów i chóru „Pochłódnia”. Zwoleńnicy sportu obejrzą ciekawe rozgrywki piłkarskie oraz wyścig kolarski.

Imprez mnóstwo. Wypada więc tylko życzyć ich uczestnikom milej zabawy i radosnych wrażeń.

Budowa szpitala w Ostrowach -- na ukończeniu

Jak wynika z licznych listów nadsyłanych do naszej Redakcji nasi Czytelnicy bardzo się interesują budową szpitala w Ostrowach. I nie dziwnego — ta inwestycja jest naprawdę imponująca. Mówi choćby o tym sam koszt: prawie 40 milionów złotych. Niekiedy w korespondencji oprócz zainteresowania wyrażają także zniecierpliwienie i pytają, kiedy wreszcie nastąpi oddanie do użytku tego obiektu?

W tej chwili trwają prace wykończeniowe. Ale właśnie one, w budynku o takim przeznaczeniu, pochłaniają masę czasu i wyśiłek. Olbrzymia ilość instalacji różnego typu musi „grać” na sto dwa. Najbliższe tygodnie poświęcone więc zostaną na ukończenie budowy części piwnicznej (kuchnie) i sprawdzenie funkcjonowania aparatury CO.

Jednocześnie z tymi pracami postępuje naprzód kompletowanie urządzeń szpitalnych. Do tej pory ponad 90 procent tych urządzeń jest na miejscu. Przewidziano na ich zakupienie 5,5 miliona złotych.

Tzw. techniczny odbiór szpitala przewidziany jest na październik, natomiast uroczyste otwarcie — na „Barbórkę”, jako że to przez cień szpitala górniczego.

Zyczymy budowniczym szpitala w Ostrowach, aby oba te terminy zostały dotrzymane w pełni.

Polska Daniele Barieux w Częstochowie Wollejko także?

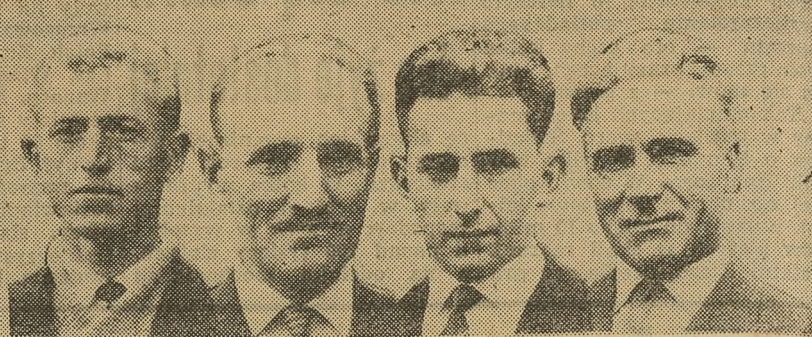
Nie bez racji Elżbieta Barszczewska nazywają miłośnicy jej wielkiego talentu, polską Daniele Barieux. Podobniestwo rzeczywiście ogromne tak pod względem urody jak i zdolności aktorskich.

Z przyjemnością informujemy stałych bywalców przybytku Melpemeny, że z początkiem przyszłego sezonu teatralnego, a więc we wrześniu br. gwiazda scen polskiego teatru Elżbieta Barszczewska zaprezentuje swój talent w częstochowskim Teatrze. Wystąpi ona gościnnie kilkakrotnie w sztuce Zawiewskiego „Wysoka ściana”.

W najbliższym sezonie teatralnym oprócz Barszczewskiej oklaskiwać będziemy w Częstochowie wielu znanych aktorów. Przewidujemy w jednej ze sztuk wystąpi również doskonały odtwórca głównej roli w filmie „Młodość Chopina” — Czesław Wollejko.

Jeszcze w tym roku fontanna w osiedlu Sobieskiego

Z niezwykle cenną, godną pochwały inicjatywą wystąpił ostatnio członkowie Komisji Koordynacyjnej Komitetów Blokowych. Postanowili oni w czynie społecznym wzniesić fontannę na skwerku w osiedlu Sobieskiego. Pierwszy tego rodzaju atrakcyjny dla miasta obiekt (nie bierzemy pod uwagę dwóch fontann, których własnością jest Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji oraz Zakłady Wyróbów Celulozowych) powstanie jeszcze w tym roku. W chwili obecnej opracowywana jest dokumentacja fontanny. Podobno ma to być bardzo ciekawy pod względem architektonicznym obiekt.



Święto kłobuckiej truskawki

Jak już pisaliśmy, ostatnio w Kłobucku odbyło się uroczyste święto dorodnej kłobuckiej truskawki, które zgromadziło tysiące osób. Święto połączone było z wystawieniem najdorodniejszych owoców. Właściciele najładniejszych okazów zostali nagrodzeni.

Na zdjęciach Prezydium uroczystości oraz nagrodzeni hodowcy truskawek. Od lewej: Władysław Wydmuch, Adam Brzóska, Karol Biś, Mieczysław Krotka, Michał Sendal, Tadeusz Gęziak i Szczepan Słomian (I nagroda).

Człowiek - racjonalizacja - wynalazczość

EKSPONATY CZĘSTOCHOWSKIE na wystawie w Chorzowie

NA terenach wystawowych Wojewódzkiego Parku Kultury w Chorzowie trwają przygotowania do otwarcia drugiej wojewódzkiej wystawy postępu technicznego i racjonalizacji. Wystawa będzie okazją do spotkań czołowego aktywu technicznego i robotników racjonalizatorów, których pomysły znalazły już zastosowanie w produkcji. Jeśli chodzi o ekspozycje, to są wśród nich naprawdę rewelacyjne. Selekcji zgłoszonych do wystawienia ek-

sponatów dokonała komisja naukowa składająca się głównie z personelu Politechniki Gliwickiej i inżynierów przemysłu śląskiego.

Dla nas szczególnie przyjemny jest fakt, że pomysły racjonalizatorów-robotników częstochowskich i inżynierów — zyskały aprobatę komisji kwalifikacyjnej i będziemy mogli je oglądać na wystawie. A więc w pierwszej kolejności racjonalizatorzy Huty im. B. Bieruta zademonstrują mieszadło do tworzyw, zbie-

racz prądu na moście przeladunkowym, ściągacz do rur, ubijak wsadu w koksowni itd. Bogaty dorobek pokażą racjonalizatorzy Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego: np. ulepszony piec do topienia lepiku, zestaw rolek ułatwiających transport elementów prefabrykowanych, urządzenie do oczyszczania betoniarek i inne. Przemysł terenowy naszego miasta ma na wystawie stosunkowo duży udział w popularyzacji nowych metod i technologii produkcji. (Od ulepszonego niklowania do zastosowania tworzyw eliminujących zupełnie importowane metale kolorowe i wysokiej jakości stal). Zwiędzający wystawę będą mogli poznać osiągnięcia racjonalizatorów z Fabryki Wózków, Zakładów Przem. Terenowego Nr 4, Fabryki Igieł, Fabryki Okuś Budowlanych, Spółdzielni „Elektro-Radio-Mechanika”, Fabryki Narzędzi, Zakładów Zabawkarskich, Zakładów Wyrobów Blacharskich i innych.

Specjalnie ciekawie będzie przedstawiał się dział techniki młodzieżowej. Młodzi konstruktorzy i miłośnicy majsterkowania pokażą samochód „SAM”, pojazdy Go-karty, wirozbywiec, auto-skuter, modele samolotów, kolejkę jedno-szynową, model śmigło-pociągu, modele raket, lotniskowiec o napędzie elektrycznym, modele okrętów i statku odrzutowego oraz bogaty zestaw prac z działy metaloplastyki.

Wystawa będzie ciekawa i pożyteczna. Otwarcie w przeddzień święta 22 Lipca. Jesteśmy przekonani, że zakłady pracy, szkoły, wyższe uczelnie i wszyscy zainteresowani postępowaniem technicznym wybiorą się na tę wystawę, a zatem — do zabazzenia w Chorzowie.

Napływają lipcowe zobowiązania...

Efekty ekonomiczne dla zakładów Milion złotych dla kraju

Ponad 630 pracowników kilkunastu jednostek roboczych Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego podjęło zobowiązania, których ogólna wartość wyraża się kwotą blisko 500 tysięcy złotych. Szczególnie cenne są prace, jakie wykona 30-osobowa załoga ślusarni. Ich wartość wynosi ponad 200 tysięcy złotych. Natomiast skrócenie terminu oddania bloku Nr 54 przyniesie 110 tysięcy zł.

Załoga „Wulkanu” przekazała gospodarce narodowej w efekcie realizacji zobowiązań lipcowych ponad 667 tysięcy złotych.

285 tysięcy zł. ma wartość czynu lipcowego Zakładów Sprzętu Motoryzacyjnego.

Zakłady Przemysłu Terenowego Nr 4 podjęły zobowiązanie wartości 130 tysięcy zł.

Załoga Zjednoczenia Budowy Huty — odcinek Mirów nadesłała zobowiązanie wyrażające się kwotą około 450 tysięcy złotych.

Ponadto napłynęły meldunki o podjęciu czynu lipcowego przez pracowników takich zakładów, jak: Częstochowskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego, Zakłady Terenowe Nr 1, MZBM, Gastronomia.

Nie pozostają w tyle ludzie pracy powiatu. Oto rudnicki „Wapnorud” wita dzień 22 lipca zobowiązaniami mającymi wartość ponad 410 tysięcy złotych. Wapiennicy z Rudnik wyprodukują ponad plan III kwartału tysiąc ton topnika, 918 ton wapna budowlanego, a załoga warsztatów wykona dwa ciągi transporterowe. Warto zaznaczyć, iż załoga Wapnorudu zrealizowała z poważną nadwyżką swe zobowiązania 1-majowe. Nadwyżka ta ma wartość ponad 189 tysięcy złotych.

Meldunek o podjęciu czynu lipcowego nadesłało Nadleśnictwo Julianka.

RACJONALIZACJA

PRZYNOSZĄCA WIELKIE OSZCZĘDNOŚCI

Zamiast wózków -kolejka napowietrzna

Pracownicy biura konstrukcyjnego Stradomskich Zakładów Przemysłu Wełnianego im. 1 Maja pod kierunkiem inż. Antoniego Nowaka, skonstruowali mechaniczny transport podwieszony.

Kolejka napowietrzna jest umieszczona na szynie, wzdłuż stanowisk roboczych. Od oddziału przygotowawczego poprzez przedziałnie i magazyny, przesuwają się podwieszony platformy. Pracownicy ustawiają na nich ewentualnie zdejmują pojemniki z surowcami, półfabrykatami, czy też gotowymi wyrobami. Podczas kiedy platformy przejeżdżają przez korytarze, automatycznie zapalają się czerwone światła ostrzegawcze.

Kolejka ta wyrecza z ciężkiej pracy 12 ludzi, nie ma zatorów co przed tym miało często miejsce.

Koszt wybudowania kolejki wynosi około 200 tys. zł, co nie przekracza sumy rocznego kosztu zakupu wózków transportowych. Kolejka więc jest bardzo ekonomiczna.

Wśród młodych

NA WIEC DO CHORZOWA

W kołach Związku Młodzieży Socjalistycznej w Częstochowie odbyły się zebrania, na których dokonano wyboru 950 delegatów spośród młodzieży ZMS. Delegaci wezmą udział w manifestacji ludności Śląska i Zagłębia, która odbędzie się w Chorzowie w najbliższą sobotę 21 bm. Częstochowscy ZMS-owcy tworzyć będą jedną z najliczniejszych grup młodzieży z województwa katowickiego, jaka uczestniczyć będzie w lipcowej manifestacji.

PIERWSZE BRYGADY PRACY SOCJALISTYCZNEJ W ZAKŁADACH IM. KOSZUTSKIEJ

Onegdaj odbyła się w Częstochowskich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Koszutskiej uroczysta akademii, zorganizowana z okazji nadchodzącego Lipcowego Święta. W czasie uroczystości nadane zostały tytuły Brygad Pracy Socjalistycznej dwóm zespołom młodzieżowym z oddziału przedziałni i skręcalni. Brygadzią pierwszej grupy jest JERZY GARBACIAK, zaś drugiej — KRYSZYNA OCIEPA. Fakt ten zasługuje tym bardziej na podkreślenie, gdyż wyróżnione zespoły są pierwszymi Brygadami Pracy Socjalistycznej w tym zakładzie.

W ubiegłą sobotę Rada Zakładowa i Komitet Zakładowy ZMS zorganizował wieczornicę dla członków

nowopowstałych BPS oraz dla tych, którzy walczą o zdobycie tego zaszczytnego tytułu.

URLOP POD NAMIOTAMI DLA MŁODYCH HUTNIKÓW

Komitet Zakładowy ZMS przy hucie Bierut zorganizował ostatnio w Złotym Potoku ośrodek czasowy dla młodzieży hutników. Jednocześnie pod namiotami będzie mogła przebywać 30-osobowa grupa młodzieży. Jest to w Częstochowie pierwszy tego rodzaju ośrodek mieszczący się w pobliżu Częstochowy. Inicjatywa godna pochwały i naśladowania.

WARTOŚĆ ZOBOWIĄZAŃ — PONAD 64.000 ZŁ.

Na poszerzonym posiedzeniu Komitetu Zakładowego ZMS przy CZPL „Warta”, jakie odbyło się ostatnio, poruszano cały szereg ciekawych spraw. Zebrana młodzież zapoznała się z regulaminem konkursu ogłoszonego przez KW ZMS w Katowicach, którego (oczywiście) tematem jest postępowanie techniczne i racjonalizacja. Młodzież „Warty” zadeklarowała swój udział w konkursie. Ponadto ZMS-owcy podsumowali osiągnięcia pierwszego etapu sztafety „Młodzież Pięciolatka”. Na ogólną sumę 64.652 zł. podjętych obowiązków, wykonano do chwili obecnej zobowiązania wartości 34.000 zł.

Nowe baterie koksownicze w hucie „Bierut”

Już za dwa dni tj. 20 bm. huta „BIERUT” w Częstochowie otrzyma do eksploatacji nową baterię koksowniczą, a prace nad jej uruchomieniem zbliżają się do końca. Budowa koksowni podzielona była zasadniczo na dwa etapy, w pierwszym etapie oddano do użytku I, II baterię oraz całkowicie urządzenie wydział Chemiczny. W drugim etapie już 20 bm., IV bateria koksownicza rozpocznie produkcję, a III bateria koksownicza będzie gotowa na dzień 30 września br.

O ogromie tej inwestycji świadczą cyfry. Same tylko roboty budowlano-montażowe kosztują 250.000.000 zł. Początkowo IV bateria miała być oddana pod koniec roku bieżącego, następnie w wyniku ofiarnej pracy załogi, termin ten skrócono do 15 września, czyli oddanie baterii do użytku w dniu 20 bm. przyspieszy produkcję o pełne dwa miesiące co da gospodarce narodowej dodatkową produkcję koksu, gazu koksowniczego i produktów węglowo-pochodnych wartości 280.000.000 zł.

Wśród pracowników, którzy niezwykle ofiarną pracą, nawet w okresie zimowym, przyczynili się do tak pomysłnych wyników zaliczyć należy: kierownika robót z ramienia Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, Janusza Mazurka, kierownika grupy robót inż. Marka Milanowskiego, kierownika KGR Janusza Seredniekiego, kierowników obiektów: Aleksandra Sabulisa, Sławomira Jarzębskiego, Kazimierza Hofmana oraz pracowników, którzy pracowali przy wznoszeniu konstrukcji wieży węglowej, oddanej o półtora roku wcześniej niż I wieża węglowa: brygady ciesielskiej Alfreda Roznera i Bolesława Paśpiewa, zbrojeniowej Mieczysława Eljasza, murarskiej Gustawa Zajdla, betonarskiej Stefana Struskiego i Edwarda Królaka. Dobrymi wynikami pochwalić się może brygada (konstrukcje stalowe) kierownika Dejanekiewicza: pracownicy oddziału mielenia z brygady ciesielskiej Stanisława Koko-

ta, Jana Siedlaczka, Michała Kozłacza i Tadeusza Szczepańczyka, pracownicy pracujący przy budowie wieży gaśniczej mistrzowie: Witold Kowalezyk i Marian Słowiński, brygadziści Stefan Ziomkowski oraz z innych wydziałów Edward Pietras, Józef Bliżycki, inż. Witold Tarkowski, kierownik „Instalacji Przemysłowych” Wyżkowski i wielu innych.

Niewątpliwie trzeba tu podkreślić duży wkład pracy organizacji partyjnej (sekretarz OOP Stanisław Małusik i sekretarz POP Karpiński), którzy organizowali zebrania otwarte, przeprowadzali rozmowy indywidualne z pracownikami, które przyczyniły się do mobilizacji załogi, a efekty dodatnie tej pracy są widoczne. (L)

Imponujące inwestycje

W ubiegłą sobotę załoga Częstochowskich Zakładów Drzewnych Przemysłu Terenowego przeżywała piękną uroczystość, w dniu tym bowiem oddano do użytku, kosztem 2.560.000 zł. nową halę produkcyjną składającą się z czterech olbrzymich hal i budynku socjalnego.

Trzeba tu podkreślić duży wkład załogi, która w czynie społecznym pracowała przy budowie dróg dojazdowych wewnątrz zakładu. Czynniki społeczne załogi w przeliczeniu na gotówkę wynoszą 600.000 zł. Przy budowie obiektów dużą pomocą okazała Miejska Rada Narodowa, a przede wszystkim jej przewodniczący Tadeusz Kowalski, władze Komitetu Miejskiego, WRN, Wojewódzkie Zjednoczenie z dyrektorem Winiarskim na czele, kierownik wydziału Przemysłu MRN Kołodziej-ski, dyrektor techniczny zakładów inż. Stefan Sikora, Tadeusz Jagusiak i b. dyrektor Stanisław Michalak.

Nowe inwestycje, które wykonano w Cz. Z. Drzewnych wysunęły ten zakład na pierwsze miejsce w województwie

Spółdzielnia Pracy Szewców i Cholewkarzy im. Szczepana Piaseckiego w CZĘSTOCHOWIE, ul. Mielczarskiego 1/3

PRODUKUJE

OBUWIE luksusowe

Zamówienia przyjmuje nasz punkt na obuwie miarowe wysokiej jakości — Plac Nowotki 13. Polecamy naszej miłej klienteli duży wybór obuwia damskiego i męskiego po przystępnych cenach.

Korzystajcie z usług naszej Spółdzielni!

Czynny społecznie znaczą miliony

Nowa Częstochowa to nie tylko miasto wspaniale rozbudowujące się ze swymi nowymi osiedlami, szkołami, placówkami usługowymi. Nowa Częstochowa to także piękniejsze niż kiedyś miasto, bardziej niż kiedyś estetyczne, cieszące się zielenią bujniejszą niż kiedyś, uporządkowanymi skwerami, ulicami,

Także w czynnie społecznym buduje się basen kąpielowy...

Wszystko to jest zasługą w pierwszym rzędzie Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Moździelewskiego, który z godnym pochwałą zapalem czyni korzystne przemiany w dzielnicach peryferyjnych. To także owe go przedsiębiorstwa zasługa, że dziel

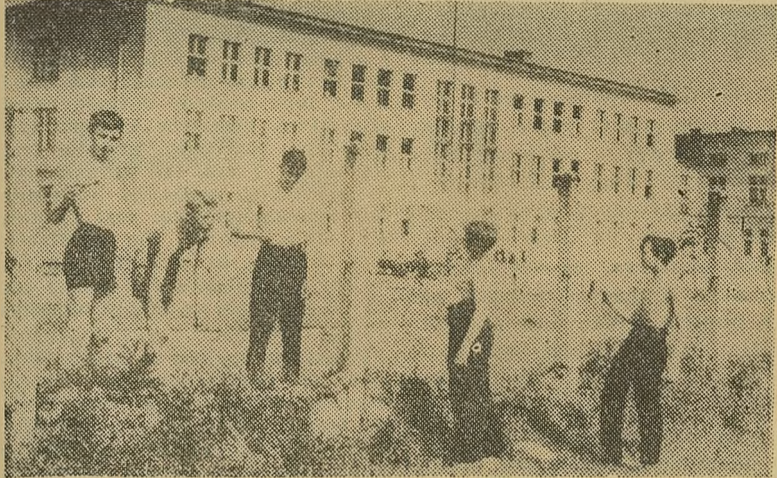
piękny czyn społeczny ma na swym koncie przewodniczący Komitetu Blokowego Nr 43 przy ul. Warszawskiej Jan Renkowski. Komitet ten w roku ubiegłym otrzymał 8.000 zł. za osiągnięcia w akcji estetyki. Kwotę tę dzielny przewodniczący przeznaczył na kupno płyt chodnikowych. Część płyt uzyskał także ze Spółdzielni Sprzętu Medycznego, z Odlewni Żeliwa „Wulkan” oraz z przedsiębiorstwa MHM. Trudno w to uwierzyć, ale naprawę sam ułożył chodnik długości ponad 150 metrów na ul. Warszawskiej.

Przykładów dobrej, ofiarnej pracy jest mnóstwo. Choćby czyn Komitetu Blokowego Nr 30. Jego członkowie uporządkowali i wysadzili krzewami plac przy ul. Korcza. Do niedawna jeszcze plac ten odstraszał swym wyglądem i stanowił nielegalny postój ciężarówek i wozów konnych. Dziś jest bardzo miłym miejscem wypoczynku dla mieszkańców tej części miasta. Na

słowa uznania zasługują także Zakłady Wyrobów Celuloidowych przy ul. Krótkiej. Dały one doskonały przykład wzorowego zagospodarowania bardzo starego już obiektu, który do niedawna szpecił swym wyglądem tę ulicę. Obecnie zakład tonie w kwiatkach i zieleni i wygląda jak cacuszko. Obecnie Zakłady poszły jeszcze dalej w swych estetycznych poczynaniach. Budują fontannę.

Przemiany... przemiany... Można byłoby pisać o nich całe długie tomy. Poświęcać całe szpalty „Gazety” zakładom pracy, których wkład w akcję estetyki jest ogromny. Komitetom blokowym, szkołom, instytucjom, rzemiosłu. Wszystkim tym, którzy włożyli cząstkę swej pracy w wielką odnowę Częstochowy.

Przemiany znaczą także miliony. Wartość tegorocznych prac związanych z estetyką oblicza się na sumę 67 i pół miliona zł. Same tylko czynny społecznie przyniosły miastu ponad 8 milionów złotych.



Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Zubrzyckiego na Stradomiu w czynnie społecznym porządkują tereny przy szkole.

mi, placami. To miasto, które z każdym niemal dniem pięknieje w oczach jak świadoma swej urody dziewczyna.

To nowe uroczyste piętno nadała Częstochowie od trzech lat trwająca akcja estetyki. Biorą w niej udział zakłady pracy, komitety blokowe, szkoły, przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej, instytucje, uczeni indywidualni. Jednym słowem — prawie wszyscy. A przy-

nica Wrzosowiak zmieniła się i prawie że nie do poznania. Biotmiste uliczki o charakterze polnych drózek znikają z mapy tej dzielnicy. Przekształcają się w estetyczne, wygodne ulice.

Z Ostatniego Grosza do centrum miasta prowadzi ulica Krakowska. I tu dostrzega się nowe, które cieszy każdego chyba częstochowianina. O radosne przemiany dbają tu szlachetnie rywalizując z sobą wza-



Pracownicy Częstochowskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Warta” w czasie porządkowania terenu należącego do przedsiębiorstwa.

W »Argedzie« pod znakiem nowości i dostatku

Bieżący miesiąc przebiega w częstochowskim »Argedzie« pod znakiem zaopatrzenia na przyszłowy medal. Do ciekawszych artykułów, które oferuje »Arged« należą niewątpliwie lodówki. W najbliższym czasie pojawiają się w częstochowskich sklepach lodówki po 6.500 zł. Są to pierwsze tego rodzaju polskie lodówki produkowane przez Zakłady w Mielcu. Nie ustępują swą jakością najlepszym produktom zagranicznych. Ponadto również w bieżącym miesiącu będzie można nabywać lodówki z importu.

Z ciekawszych artykułów importowanych znajdują się także w sklepach bardzo estetycznie wykonane pralki, maszynki do golenia produkcji ZSRR, które chętnie nabywane są przez częstochowian, szklanki z

Węgier. W sprzedaży od dłuższego czasu znajdują się termosy chińskie.

A co słysząc ze słojami Wecka, na których brak narzekają zawsze dotąd w sezonie letnim panie domu? W tym roku zapewnią się dostateczną ilością. Robienie przetworów obędzie się tym razem — jak zapewnia »Arged« bez najmniejszego kłopotu. Częstochowianki uciechy na pewno wiadomości, że sklepy z artykułami gospodarstwa domowego otrzymują już i jeszcze otrzymują poważny transport naczyń emaliowanych oraz porcelany, która ostatnio znikła prawie zupełnie ze sklepów.

A zatem — lipiec w częstochowskim »Argedzie« przebiega pod znakiem zaopatrzenia na przyszłowy medal...

NASZYM ZDANIEM

Wypocząć też trzeba kulturalnie...

Podobnie jak tysiące innych częstochowian stosują od lat różne formy kulturalnego wypoczynku. I trzeba przyznać — tu głęboki ułkon w stronę ojców miasta — że z biegiem lat możliwości miłego spędzenia czasu są w naszym grodzie coraz bardziej szerokie. Nie zdarzyło mi się, abym w czasie owe go kulturalnego wypoczyniania widział kogos, kto by np. w czasie przerwy w teatrze... deptał butami po krzesełkach i donośnie gwizdał.

— Jak to — padną głosy zdziwienia — przecież to by było obrażające, kompromitujące!

Ano właśnie. Toteż nikt tak nie postępuje. Dlaczego więc wypocząnek na tzw. łonie natury zamienia się niejednokrotnie w zatrważające widowisko? Czyżby kilka lub kilkanaście kilometrów od miasta przestały obowiązywać zasady rządzące naszą społecznością?

Kiedyś, nie tak dawno, widziałem grupkę sympatycznych skądinąd częstochowian, którzy uroczą polankę w Złotym Potoku zamienili po niećlugim czasie w obozowisko Siuksów wyruszających na wyprawę wojenną. Po wypiciu sporej ilości »ognistej wody« zaimprovizowali takie ryki i tańce, że co spokojniejsi wycieczkownicy rychło przenieśli się w inne miejsca.

Prawdziwą klęskę przeżył nie tak dawno blachowski staw. W ciągu paru godzin zniszczone zostało jego naturalne piękno: wyrwano niemal doszczętnie przepiękne nenufary. Aż nieprzyjemnie było patrzeć, gdy leciwe matrony paradowały wokół stawu przystrojone wiankami uwiłymi z tych kwiatów. Po paru minutach nenufary przedstawiały żalostny widok. Bez wody widać bowiem one błyskawicznie.

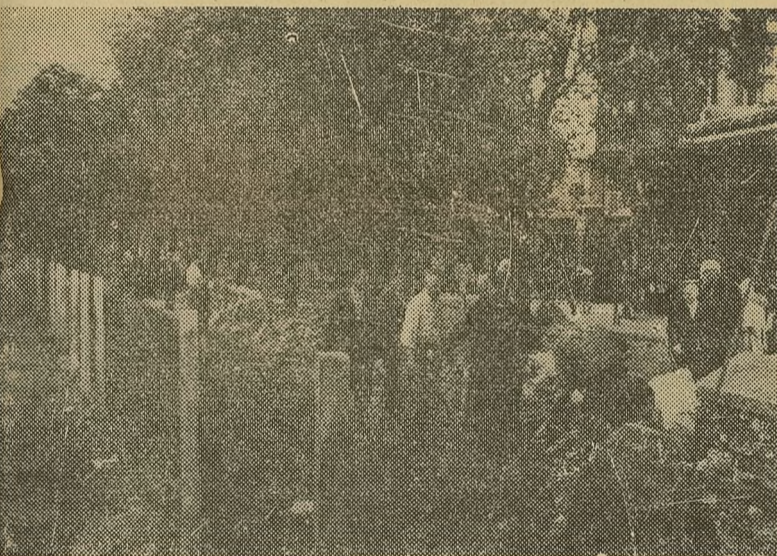
Pytamy więc: czy wypocząnek poza miastem musi oznaczać brak kultury?

NASI DEBIUTANCI

Wieczorny gość

Smagłą nocą
z całą ceremonią
zapalających się gwiazd,
z księżycem u boku
jak z kinkietem
przyjeżdża do mnie
na rydwanie snów
mały
zakochany
paź.
Sadzam go
na draperii z pościeli,
oczy zamykam pieczęcią rąk
i gorących warg
A kiedy księżyc
rozrebrzy już
i rozbieli
smagłą noc
— z jego ust
jak z kwiecistych łąk
zapach snów wlewa się
w moje ciało,
by potem
w rozkosz stężeć.

ADA PIETRAS



Rozbiórka szpeczącego do niedawna centrum miasta muru przy ul. Kąkielew postępuje w imponująco szybkim tempie. Czyn społeczny częstochowskiego rzemiosła godny jest pochwały i naśladowania.

najmniej wszyscy ci, którym mocno leżą na sercu sprawy miasta, którzy chcieliby widzieć je najpiękniej szym.

Przemiany związane z akcją estetyki są ogromne. Dostrzega się je na każdym kroku, na każdej prawie peryferyjnej uliczce, w każdym prawie zakładzie pracy. Jeśli ktoś nie daje wiary naszym słowom, niech zrobi tournée po mieście, a przekona się sam naocznie o tym, jak bardzo Częstochowa wypiękniała.

Stradom — dzielnica zwana zapomnianą. Powstał tutaj w czynnie społecznym piękny plac zabaw dla dzieci. Malcy zawiązują ten obiekt zakładom Lniarskim »Stradom« i Hucie Szkła. Dzielnica wzbogaciła się również o boisko sportowe i pięknie urządzone świetlice. Te obiekty są zasługą Zakładów »1 Maja« i Komitetu Blokowego Nr 37. Bardzo aktywnie pracował także w dzielnicy Stradom — Zastawie Komitet Blokowy Nr 101, który przeprowadził szeroką akcję leśnowania i odwadniania ulic, do niedawna jeszcze tonących w biocie.

Ostatni Grosz. I do tej dzielnicy dotarły radosne przemiany. I tu także społeczeństwo dostrzega konieczność estetycznego wyglądu ulic i posesji. Jak za dotknięciem przysłowiowej czarodziejskiej różdżki zniknęło stąd wiele walących się parkanów. Zastąpiono je estetycznymi kolorowymi siatkami. Upomni rządkowano »na wysoki polysk« park i skwerki. Wywieziono z wiatru uliczek gruz. Założono chodniki. Urządzono plac zabaw dla dzieci.

jemnie Zakłady Lniarskie »Warta« oraz Zakłady im. Koszutskiej. Plac zabaw dla dzieci, dodatkowe punkty świetlne, chodniki, budowa stadionu sportowego...

PAŃSTWOWY TEATR DRAMATYCZNY IM. A. MICKIEWICZA W CZĘSTOCHOWIE.
LORRAINE HANSBERRY
„RODZYNEK W SŁONCU”.
PREMIERA 14 LIPCA 1962 R.
REŻYSERIA I INSCENIZACJA EDMUND KRON. OPRACOWANIE MUZYCZNE ZYGFRYD JAŁOWIECKI.

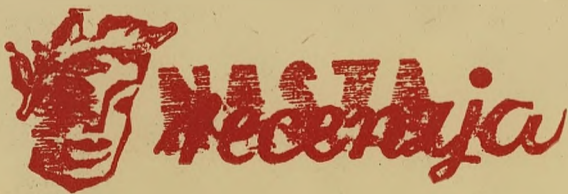
Dyrektor EDMUND KRON chcąc udostępnić widzowi częstochowskiemu najnowsze osiągnięcia dramaturgii amerykańskiej wystawił doskonałą sztukę pisarki murzyńskiej LORRAINE HANSBERRY p. t. „RODZYNEK W SŁONCU”. Sztuka jest ostrą i drażniącą, unika przemilczeń i półsłówek. Oto poznajemy przeciętną rodzinę amerykańską, jakich nie brak jest i u nas, mającą prócz codziennych kłopotów szarzyzny życia domowego, pracy i nauki, również swoje marzenia o własnym domu z ogródkiem, o samochodzie. Pragną polepszenia warunków życia, jeśli już nie dla siebie, to dla swoich dzieci. Oto nadchodzi chwila, kiedy są bliscy zrealizowania swoich marzeń. Ojciec rodziny ubezpieczył swe życie na sumę 10 tys. dolarów. Ponieważ pracował ciężko, więc spadkobiercy nie musieli długo czekać na podjęcie tej kwoty. Przychodzi wreszcie upragniony czek. Wyłaniają się problemy. Każdy z członków rodziny ma swo-

je projekty, co do najważniejszego jego zdaniem użytkowania pieniędzy. Matka (LUDMIŁA DANIELL) pragnie na starość domku z ogródkiem. Jej syn Walter od dawna pragnie założyć sklep z napojami alkoholowymi, interes co prawda wymagający na początku dużego wkładu finansowego, ale zapewniający duży dochód, dzięki któremu on Walter stanie się wielkim potentatem finansowym.

Córka Benita (ELŻBIETA PASIERBÓWNA), studentka medycyny, pragnie, by pieniądze zostały przeznaczone na dość kosztowne studia. Niestety nie tak to łatwo zrealizować swoje marzenia... Przed stawiając bohaterów musimy nadmienić, że mają oni czarną skórę. Żyją wprawdzie w Chicago, gdzie przesady rasowe nie są tak głęboko zakorzenione jak na południu, gdzie nie ma osobnych autobusów, szkół i kin dla białych lub czarnych. Nikt nie stawiał im trudności w nabyciu domu w dzielnicy

białych. Ale kupić a zamieszkać — to nie to samo. Biali mieszkańcy dzielnicy nie życzą sobie takiego sąsiedztwa. Są gotowi odkupić domek nawet na bardzo dogodnych dla rodziny Youngerów warunkach. Jak postąpią nasi bohaterowie w tej sytuacji, na których równocześnie spada drugi cios — pieniądze zainwestowane w przedsiębiorstwo spiritusowe zostają zagarnięte przez nieuczciwego współnika. Czy potrafią obronić swoją godność osobista, czy też pójdą drogą ugody i łatwizny życiowej?

Częstochowskie przedstawienie „Rodzynka” ma dobre tempo, jest komunikatywnie. Duża w tym zasługa reżysera EDMUNDA KRONA. Zwraca uwagę ciekawa scenografia WŁADYSŁAWA WAGNERA stanowiąca doskonałe tło spektaklu. Muzyka ZYGFRYDA JAŁOWIECKIEGO umiejętnie podkreśla sytuacje sceniczne. Osobne brawa należą się świetnej charakterystyce, która potrafiła przeistoczyć białych aktorów



„Rodzynka” o smaku gorzkiego

w ciemnoskórych i wełnistowłosych Murzynów. Poziom gry aktorskiej dobry, bardzo wyrównany. Nam najwięcej chyba podobał się BOLE SŁAW WEROWSKI w roli Waltera, pełen energii życia, dynamizmu. Miłą i ambitną Benitę z dużym wdziękiem zagrała ELŻBIETA PASIERBÓWNA. LUDMIŁA DANIELL doskonale zarysowała sylwetkę starej matki Leny Younger, kobiety dobrze pamiętającej jeszcze czasy oficjalnej dyskryminacji rasowej, kobiety energicznej, która umie kierować rodziną i utrzymać ją w całości. ZOFIA BRISKE KRAJEWICZ sugestywnie ucieliła się w postać Ruth, żony Waltera, kobiety jakich wiele z trudem wiążącej koniec z końcem, tak bardzo zmęczona, a równocześnie niezmordowana. Warto również wspomnieć o roli Trawisa, którą sympatycznie zagrał najmłodszy aktor KRZYSZTOF BARON — uczeń Szkoły Cwiczeń w Częstochowie. MARIAN ŁOZIŃSKI jako Charles Lindbergh, jedyny w przedstawieniu biały, dobrze zaznaczył cechę odtwarzanej postaci — poczucie wyższości względem czarnych. PIOTR WYPART jako Joseph Asagai i ZENON NOCON jako Georges Murchison koledzy Benity również stanęli na wysokości zadania. Poprawnie wywiązał się ADAM NOWAKIEWICZ w epizodycznej roli Bobo. W sumie przedstawienie poruszające szereg aktualnych problemów, czytelne, komunikatywne,

Manifest czynny



Częstochowska Filharmonia

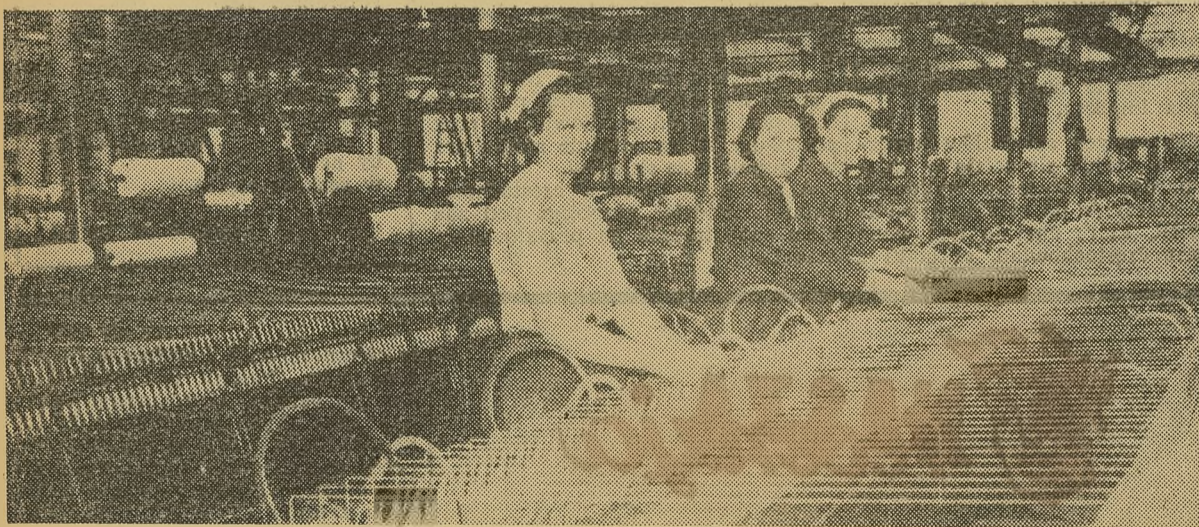
Mówi Tadeusz Kowalski Przewodniczący Prez. MRN w Częstochowie

Wyzwolenie narodu Polski wiąże się z zapoczątkowaniem zasadniczych przemian gospodarczych w życiu kraju.

Przemiany te polegają między innymi na wszechstronnym wykorzystaniu rezerw surowcowych i włączeniu do budownictwa socjalistycznego wszystkich jego obywateli. W Polsce Ludowej Częstochowa przestała być prowincjonalną, zaniedbaną miejscowością i wraz z całym regionem stała się poważnym okręgiem przemysłowym, w granicach zaś województwa katowickiego uzyskała poczesne miejsce.

Równolegle z rozwojem częstochowskiego przemysłu w szczególności Huty im. B. Bieruta, następował rozwój społeczny i kulturalny miasta.

Dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb szybko rozwijającego się przemysłu wybudowano 4 osiedla mieszkaniowe o łącznej liczbie blisko 35 tys. izb. Co czwarty obywatel naszego miasta mieszka w nowej izbie.



W zakładzie włókienniczym

W zakresie gospodarki komunalnej podwoiliśmy sieć wodociągowo-kanalizacyjną, rozpoczęliśmy budowę wielkiej arterii kanałów i oczyszczalni ścieków, miasto otrzymało gaz, poprawiliśmy poważnie stan ulic — budując 70 km. dróg o nawierzchni ulepszonej; wybudowaliśmy linię tramwajową i uruchomiliśmy samochodową komunikację miejską, poprawiliśmy znacznie oświetlenie ulic i placów, wybudowaliśmy nowy szpital, 8 nowych szkół, 2 licea i 3 szkoły zawodowe; budujemy gmach Filharmonii i kino, budujemy stadion itd. To widoczne oznaki wzrostu wielkości i znaczenia miasta.

Wyrazem awansu miasta jest również Politechnika Częstochowska. Bierze ona, na równi z innymi wyższymi uczelniami kraju, udział w kształceniu nowych kadr inteligencji technicznej oraz aktywnie uczestniczy w tworzeniu dóbr kulturalnych miasta. Funkcję tę spełnia również Studium Nauczycielskie.

Za ważne osiągnięcie Częstochowy — uważam przeobrażenia jakie zaszły i w dalszym ciągu zachodzą w psychice naszego społeczeństwa. Staje się ono bardziej postępowym, wykazuje wzrost zainteresowania dla zagadnień gospodarki miejskiej, włącza się aktywnie — zwłaszcza przez czyny społeczne — do rozwiązywania problemów ogólnomiejskich. Staje się wspólnym gospodarzem miasta, zna jego potrzeby i rozumie trudności, które trzeba społecznym wysiłkiem pokonać. Przykładem społecznego wyrobienia i aktywności mogą być działające u nas od 10 lat Komitety Blokowe, które wykonały tak wiele pracy w mieście i które zawsze spieszą na apel M.R.N. z pomocą. W cementowaniu jedności moralno-politycznej społeczeństwa poważną rolę spełnia Front Jedności Narodu, terenowe grupy partyjne i organizacje społeczne. Ułatwia to sprawniejszą pracę aparatu M.R.N. i przyspiesza realizację planów rozwoju i porządkowania miasta.

Czuje się w obowiązku gorąco podziękować wszystkim ludziom pracy za trud ich włożony w rozwój gospodarczy i kulturalny miasta.

TADEUSZ KOWALSKI
Przewodniczący Prezydium MRN
w Częstochowie

I. ROLA WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ W ROZWOJU GOSPODARCZYM, KULTURAL- NYM I POLITYCZNYM ŚLĄSKA

Jakakolwiek odpowiedź na to pytanie zajęłaby zbyt wiele miejsca, gdyby ją traktować obszernie. Rola Wojewódzkiej Rady Narodowej i wszystkich rad narodowych naszego województwa — to przecież temat nie tylko obszerny, ale również złożony. Rady Narodowe spełniają nie tylko funkcje terenowych organów władzy i administracji, ale również funkcje gospodarzy terenu. Wykonywanie tych funkcji odbywa się nie tylko za pośrednictwem organów administracyjnych, ale przede wszystkim poprzez aktywną pracę radnych, aktywu społecznego, organizacji społecznych i całego społeczeństwa.

Funkcja rad narodowych w naszym województwie jest o tyle specyficzna, że województwo nasze wytwarza jedną czwartą dochodu narodowego. Rola rad narodowych, w tym również Wojewódzkiej Rady Narodowej, polega między innymi na tym, aby umiejętnie wiązać zadania gospodarcze województwa z zadaniami, jakie nasze województwo spełnia w stosunku do gospodarki krajowej jako teren największego skoncentrowania przemysłu. Jednym z najważniejszych zadań rad narodowych województwa jest zabezpieczanie stałego rozwoju gospodarczego i ciągłej poprawy warunków bytowych ludności województwa, praca nad wyrównaniem wieloletnich zaniedbań w rozwoju poszczególnych jego regionów w każdej dziedzinie gospodarki terenowej. Środkami, które w tej pracy stosujemy, są nie tylko zadania umowne w planach gospodarczych czy budżetach terenowych, ale również prawidłowa polityka lokalizacyjna, wreszcie koordynacja gospodarki terenowej i gospodarki planowanej centralnie. Ta ostatnia funkcja naszej pracy nabiera w ostatnim czasie szczególnego rozmachu. Dowodem tego jest m. in. uczestnictwo zakładów pracy w inwestycjach terenowych, przede wszystkim w gospodarce komunalnej oraz urządzeniach socjalno-kulturalnych.

II. CZĘSTOCHOWSKI OKRĘG PRZEMYSŁOWY I JEGO ZNA- CZENIE W GOSPODARCE ŚLĄSKA.

Rola i znaczenie Częstochowskiego Okręgu Przemysłowego nie dadzą się sprowadzić tylko do potrzeb województwa, podobnie jak nie można sprowadzać do potrzeb naszego terenu znaczenia rozwoju innych nowych regionów przemysłowych. Rozwój Cz. O. P. przyczynia się równocześnie do poważnego rozwoju tego terenu we wszystkich dziedzinach gospodarki, a więc również wszędzie tam, gdzie chodzi o bezpieczeństwo zaspokojenia potrzeb ludności.

Należy w tym miejscu podkreślić, że corocznie w samym tylko planie terenowym przeznaczamy nakłady w wysokości ponad 300 mi-

lionów złotych na inwestycje w Częstochowskim Okręgu Przemysłowym. Jedna trzecia tych nakładów z reguły przeznaczana jest na budownictwo mieszkaniowe rad narodowych, inne nakłady dotyczą przede wszystkim urządzeń komunalnych. Corocznie przybywa na tym terenie blisko 7 tys. izb mieszkalnych ze wszystkich rodzajów budownictwa mieszkaniowego. Jest to dużo, ale stale jeszcze nie wystarcza, tym bardziej że w związku z rozwojem kopalnictwa rud żelaza mamy do czynienia ze stałym wzrostem liczby ludności.

Przewidujemy, że w latach 1961—1965 w Częstochowskim Okręgu Przemysłowym wybudowane zostanie łącznie blisko 50 tys. izb mieszkalnych. Jest to dużo. Rezultatem tego winno być przede wszystkim wyrównanie zagęszczenia izb mieszkalnych w tym rejonie z poziomem całego województwa katowickiego.

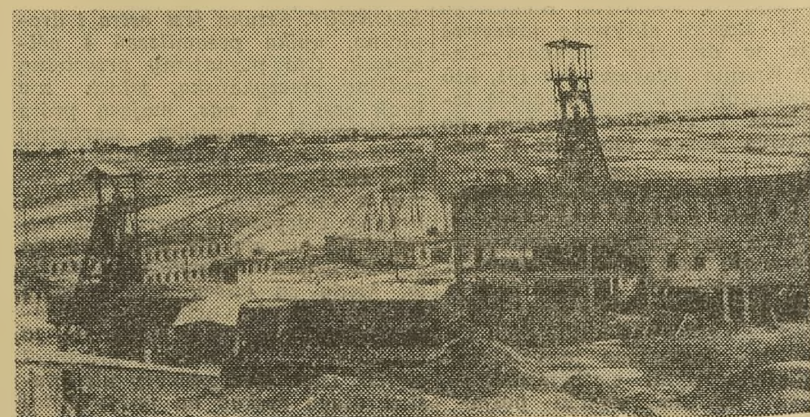
Częstochowski Okręg Przemysłowy stanowi dzisiaj wielki ośrodek przemysłowy zatrudniający ponad 250 tysięcy osób. Obok hutnictwa i kopalnictwa rud żelaza, galezi przemysłu stale się rozwijających, jest to teren przemysłu włókienniczego, materiałów budowlanych, przemysłu papierniczego oraz rolno-spożywcze go. Również te rodzaje przemysłu podnoszą stale swą produkcję. Do roku 1965 liczba ludności tego terenu wzrośnie do blisko 520 tysięcy osób, a zatrudnienie do około 280 tys. osób. Jak więc widać, Częstochowski Okręg Przemysłowy, będący także rejonem rolniczym, awansuje coraz bardziej w swej ważnej dla kraju funkcji gospodarczej.

III. LUBLINIEC — KŁOBUCK — MYSZKÓW — CZĘSTOCHO- WA JAKO TERENY ROZWO- JOWE WOJEWÓDZTWA KA- TOWICKIEGO.

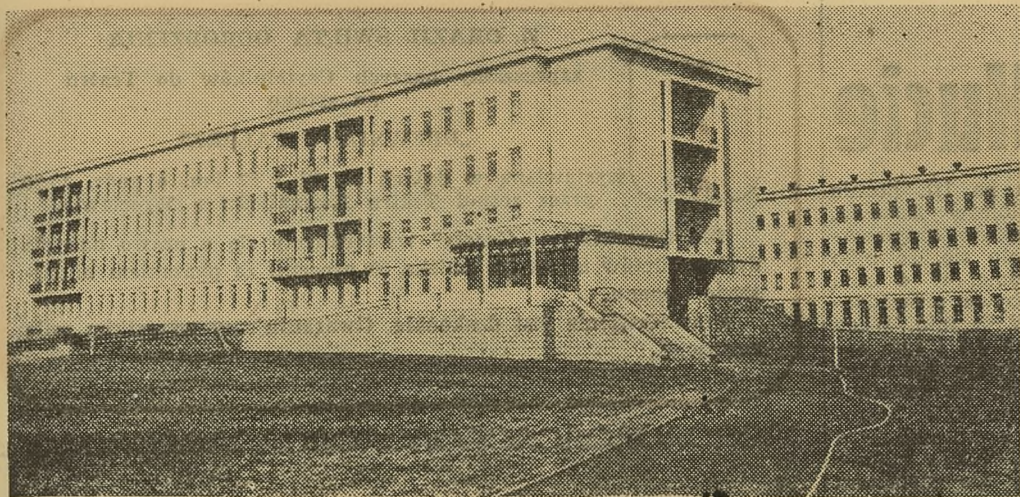
Poza powiatem lublinieckim pozostałe z wyżej wymienionych powiatów wchodzi w skład Częstochowskiego Okręgu Przemysłowego. Powiat kłobucki mający w tej chwili charakter przede wszystkim rolniczy, w najbliższych latach oraz po roku 1965 faktycznie będzie stał się powiatem przemysłowym przede wszystkim w związku z rozbudową kopalnictwa rud żelaza. Okres ten już w chwili obecnej przechodzą powiaty Częstochowa, Myszków, Zawiercie.

Wobec szczególnej koncentracji przemysłu na terenie Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego powiaty sąsiadujące, a więc Zawiercie, Kłobuck, Lubliniec i inne spełniają jednak i będą spełniały również poważne funkcje w zakresie zaspokojenia ludności w artykuły rolne. Dotyczy to szczególnie Kłobucka, Lublińca oraz innych powiatów.

Nie oznacza to bynajmniej jakiegoś umniejszenia roli tych powiatów. Po prostu jesteśmy zdania, że rozwój przemysłowy tych terenów nie może oznaczać zaniedbania produkcji rolnej, przeciwnie, wzrost produkcji rolnej, jej intensyfikacja — są jednym z warunków kompleksowego rozwoju gospodarczego. Nakazują to zresztą warunki ekonomiczne. Stąd — obok nakładów na gospodarkę komunalną i mieszkaniową, urządzenia socjalne, kulturalne oraz rozwój przemysłu, przez naczymy poważny odsetek naszych nakładów inwestycyjnych na rolnictwo.



Kopalnia rudy żelaznej „Barbara”



Nowy szpital w Osiedlu Tysiąclecia

Mówi JÓZEF BIEDRZYCKI Przewodniczący PRN w Radomsku

Gdy dzisiaj, z perspektywy 18 lat przypominamy sobie słowa Lipcowego Manifestu, stwierdzamy, że żadna z jego przewodniczych myśli nie straciła swej aktualności, a program i idee w nim rozwinięte konkretyzowane są w codziennej praktyce Ludowego Państwa. Tak w całej Polsce, jak i w naszym powiecie widoczne są znamiona rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Wystarczy przytoczyć dane z okresu między 22 lipca 1961 i 22 lipca 1962 roku.

W naszym przemyśle terenowym państwowym i spółdzielczym uzyskaliśmy wzrost wartości produkcji ogółem o 10 procent, a usług o 22 proc.

Notujemy również znaczne osiągnięcia w rolnictwie, jak wzrost plonów podstawowych upraw zbożowych i ziemniaków, szczególnie w 1961 roku. Wzrost pogłowia bydła w 1962 roku w porównaniu do 1961 wynosi prawie 7 proc., a trzody chlewnej 9 proc.

W okresie tym światło elektryczne zażyło w 29 miejscowościach naszego powiatu, a w latach 1961-1962 otrzymała je 53 miejscowości kosztem ponad 20 milionów złotych.

Przybyło 10 nowych kółek rolniczych i około 700 członków. Na polach wsi ra-

domszczańskiej pracuje już 87 zestawów traktorowych, to jest dwukrotnie więcej niż przed rokiem.

Przy pomocy dotacji państwowych i czynów społecznych budujemy twarde drogi i mosty lokalne, dzięki czemu uruchomione są nowe linie autobusowe, jak na przykład do Krzętowa, Woli Malowanej, Woli Blakowej, Dobryszyc i inne.

Wzrasta zainteresowanie społeczeństwa sprawami gospodarczymi, czego dowodem jest wzrost wartości wykonywanych czynów społecznych, szczególnie w dziedzinie dróg i mostów lokalnych, ochrony przeciwpożarowej, oświaty i kultury.

W mieście Radomsku na czoło problemów gospodarczych wysuwa się sprawy mieszkaniowe i inwestycje komunalne.

W okresie 22 lipca 1961 — 22 lipca 1962 r. oddane zostały do użytku 2 bloki z budownictwa rad narodowych o 157 izbach, 2 bloki spółdzielcze o 174 izbach oraz 1 blok zakładowy (Famegu) o 60 izbach.

Oddane zostały do użytku gmachy szkół podstawowych w Radomsku na Kowalowcu oraz w Krępie, boisko szkolne i sala gimnastyczna przy szkołach podstawowych na Bugaju w Radomsku.

Kontynuujemy budowę kilku szkół, jak Tysiąclecia i Technikum Przem. Drzewnego w Radomsku, w Chelmie, Kocierzowach, Lgocie Małej, Kotlinie.

Rozpoczęta została budowa szkół w Woli Malowanej, Włynicach i Myśliwczowie.

Rosną mury rozpoczętej budowy Powiatowego Domu Kultury w Radomsku.

Lekarska Przychodnia Obwodowa w Radomsku otrzymała adaptowany po b. poczcie lokal, dzięki czemu rozwiązane zostały w znacznym stopniu trudności tej placówki służby zdrowia.

Lepszemu wykonaniu naszych zadań w przemyśle, rolnictwie i urzędach kulturalno-socjalnych towarzyszy poprawa wykonania obowiązków obywateli wobec państwa w zakresie spraw finansowych, zmniejszając się również zaległości z okresów ubiegłych, jak i w obowiązkowych dostawach.

Jak wiadomo przy niedoborze męskich sił roboczych, mamy znaczną ilość poszukujących pracy kobiet. Problem to zresztą nie tylko radomszczański. W celu jego rozwiązania Prezydium P.R.N. przy wydatnej pomocy powiatowej i wojewódzkiej instancji partyjnej poczyniło starania o wybudowanie w Radomsku zakładu odzieżowego o zatrudnieniu w I fazie budowy około 700 kobiet.

Niewątpliwie osiągnięcia nasze były możliwe dzięki twórczej, mozolnej i ofiarnej pracy robotników zakładów przemysłowych i instytucji, rolników indywidualnych, spółdzielców i pracowników P.G.R.-ów, inteligencji pracującej, inżynierów, ekonomistów, techników, nauczycieli lekarzy.

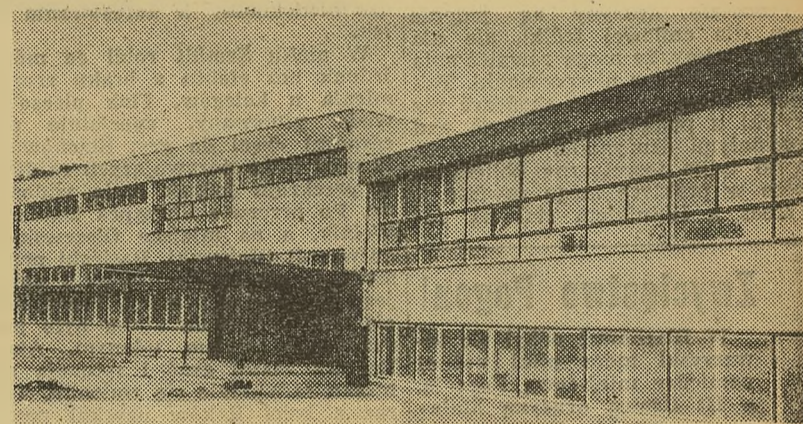
W imieniu Prezydium P.R.N. składam serdeczne podziękowanie społeczeństwu miasta i wsi radomszczańskiej oraz życzę dalszej pomysłowości w pracy zawodowej, społecznej, w życiu osobistym i rodzinnym.

Mówi Władysław Zupok
Przewodniczący PRN
w Lublińcu

Doświadczenia minionego okresu w powiązaniu z głównymi kierunkami rozwoju organów władzy terenowej, a więc procesu decentralizacji zarządzania, wzmocnieniem samodzielności gospodarczej, odpowiedzialnością za realizację zadań w służbie dla społeczeństwa z równoczesnymi nieograniczonymi możliwościami rozwoju inicjatywy społecznej w wyzwalaniu rezerw dowiodły i potwierdziły fakt, że rady narodowe przybliżyły i związały gospodarke terenową z ludźmi gospodarzami swojego terenu. I w tym tkwi wielka siła i osiągnięcia systemu rad.

Wybory w roku 1958, a przede wszystkim wybory obecnej kadencji w kwietniu ub. roku potwierdzają fakt olbrzymiej wagi, jakiej nabrały rady narodowe, jako organy przedstawicielskie ludności.

Wśród tej wielkiej armii radnych w powiecie zdecydowana większość pracowała i pracuje ofiarnie, czego dowodem może być choćby ilość 2.672 wniosków zgłoszonych w ciągu ubiegłej i obecnej kadencji przez wszystkie komisje rad. Założenia programów wyborczych Frontu Jedności Narodu realizowane są wspólnym wysiłkiem całej Rady Powiatowej, rad terenowych i ich Prezydów z włączeniem do pracy szerokiego aktywności działaczy gospodarczych w mieście i na wsi, wyczuwanych na ludzkie bolączki i kłopoty. Tak ustawiona praca zdecydowała, że w działalności naszych rad narodowych stworzone zostały na przestrzeni lat coraz to lepsze i obiektywniejsze warunki dla podniesienia gospodarki naszego powiatu i jej zarządzania, zaś wykonanie zadań w tym zakresie legitymuje się godnymi uznania wynikami. I tak np. jeśli idzie o rolnictwo, bo ono charakteryzuje specyfikę naszego powiatu, nie pomijając doniosłego faktu reformy rolnej, z której skorzystało przeszło 2.000 bezrolnych i małorolnych chłopów tj. prawie 1/5 ogółu gospodarstw, zainwestowano olbrzymie nakłady finansowe. Na melioracje wydatkowano przeszło 44 mil. zł. wykonując prace na obszarze 2.000 ha gruntów ornych i 1.800 ha łąk, regulując 40 km rzek i potoków. Zelektryfikowano przeszło 70 wsi i osad wiejskich, dając tym samym w 98% zagrodom wiejskim naszego powiatu światło — podczas gdy w okresie 20-lecia międzywojennego zelektryfikowano tylko 6 wsi. Wielkie postępy notujemy w zakresie weterynarii poprzez



Jedna z najpiękniejszych w Polsce szkoła w Osiedlu Tysiąclecia.

objęcie całego powiatu usługami weterynaryjnymi z przeciętną roczną 8.000 zabiegów. Rolnicy naszego powiatu w swoich kółkach rolniczych rokrocznie wykorzystują w szerokim zakresie milionowe sumy Funduszu Rozwoju Rolnictwa na mechanizację rolnictwa.

Mamy u nas 11 dobrze zorganizowanych spółdzielni produkcyjnych, które swoją racjonalnie prowadzoną gospodarką z zastosowaniem zabiegów agrotechnicznych i mechanizacji w uprawach osiągają bardzo dobre wyniki. Dla przykładu podam, że uzyskane tylko plony 4 ziób z 1 ha za rok 1961 wynoszą 20,47 q, przy średniej szacunkowej chłopskiej niecałe 18 q. Dobrze pracują nasze P.G.R.-y.

Nasz przemysł państwowy i terenowy daje zatrudnienie przeszło 7.000 ludzi, co w porównaniu do przed wojny stanowi wzrost około 60%.

W roku 1945 otwieraliśmy nasz handel 64 sklepami w powiecie, gdy obecnie ludność obsługiwana jest przez 346 punktów sprzedaży detal. i 32 gastronomie.

W zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej dopiero rok 1955 zmienił w zasadniczy sposób sytuację ludności na lepszą w naszych miastach i osiedlach, biorąc pod uwagę problem mieszkań i urządzeń komunalnych. Nie mówiąc już o efektach mieszkaniowych w Dobrodzieniu, Kaletach, Woźnikach, czy Herbach w samym tylko Lublińcu wybudowano przez rady narodowe i zakłady pracy 23 bloki mieszkalne, a 5 dalszych jest w budowie. Kosztem 30 mil. złotych wyremontowano w powiecie 1.250 budynków.

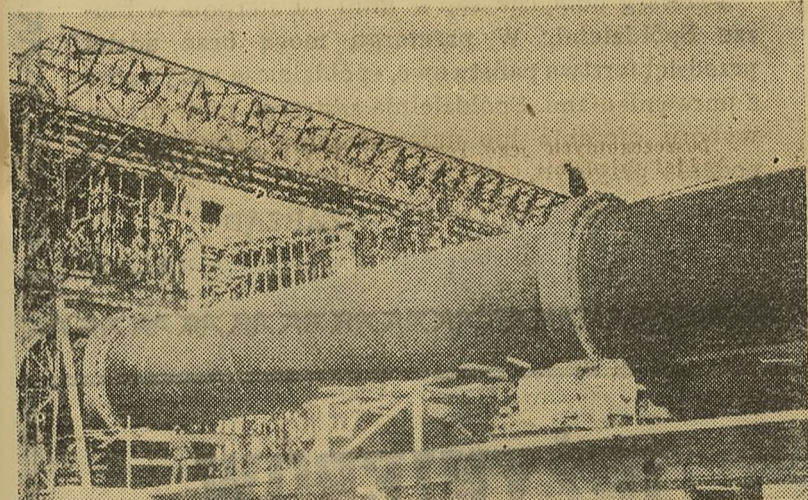
Na budownictwo indywidualne udzielono ludności ponad 14 mil. zł, długoterminowych pożyczek.

Pięknie z każdym rokiem nasza ziemia lubliniecka. Nasze miasta i osiedla nabierają estetycznego wyglądu. Założono zieleńce, parki, baseny kąpielowe. Poprawiono nawierzchnie i oświetlenie ulic. Wychodzą nam — może jeszcze nieśmiało — czyny społeczne ludności, wzbogacając nasz dorobek. Godny uznania jest tu przykład mieszkańców Lublińca, którzy zdeklarowali w roku 1962 czyn wartości 720 tys. złotych, i połowę już wykonali. Za 330 tys. zł, prac wiozą w tym roku mieszkańcy gromady Kochcice.

Na odcinku Oświaty i Kultury notujemy poważne polepszenie warunków nauczania i wychowania. Od 1945 r. wybudowano 12 nowych szkół z czego 7 przypada na okres ostatnich 4 lat, od chwili uruchomienia Społ. Fund. Budowy Szkół. Wszystkie nasze szkoły otrzymały nowy sprzęt i pomoce naukowe. Stworzono i polepszone warunki bytowe nauczycielstwa poprzez oddanie m. in. do użytku 4 bloków mieszkalnych. Rozszerzono sieć biblioteczną w powiecie do 68 bibliotek z 86.000 książek.

Godne uznania są też wyniki pracy rad narodowych w dziedzinie służby zdrowia. Uruchomiono w powiecie 35 poradni lekarskich i 17 poradni specjalistycznych oraz 17 gabinetów dentystycznych. Liczba łóżek szpitalnych w porównaniu do roku 1945 podwoiła się i wynosi obecnie 316. Liczba lekarzy i dentystów w porównaniu do okresu przedwojennego wzrosła kilkakrotnie.

Na zakończenie tego krótkiego przeglądu ważniejszych wydarzeń 13-lecia należy stwierdzić że rady narodowe naszego powiatu, korzystając ze zdobytych doświadczeń — wysuwają szereg dalszych wniosków dla poprawienia pracy i wykończenia zadań obecnej 5-latkii, o których realizację będą walczyły z udziałem mieszkańców naszych miast i wsi dla ich dobra z tym przeświadczeniem, by trwająca wielka mobilizacja do twórczego wysiłku całego społeczeństwa dała trwałe wartości.



Nowoczesne budownictwo przemysłowe

Mówi ANTONI SPAŁEK Przewodniczący PRN w Kłobucku

Powiat Kłobucki ma rolniczy charakter. Mówiąc o osiągnięciach, należy przede wszystkim zacząć od rolnictwa. Do osiągnięć powiatu w ubiegłym okresie zaliczyć należy duże nakłady inwestycyjne przeznaczone na rolnictwo. W okresie minionych dziesięciu lat melioracje szczegółowe i podstawowe objęły swym zasięgiem wiele hektarów gruntów ornych i łąk. W roku 1945 było zelektryfikowane 4 wsie — natomiast na koniec roku 1961 zelektryfikowanych było 101 wsi. W roku bieżącym zelektryfikowanych będzie 18 wsi, a w 1963 i 1964 zakończona zostanie elektryfikacja na terenie całego powiatu.

Zalesiliśmy ponad 2 tys. hektarów nieużytków. Do sukcesów ostatniego roku w rolnictwie zaliczyć należy wysoką uzyskaną wydajność z hektara — podstawowych 4 ziób, ziemniaków i roślin przemysłowych. Również w ostatnim roku nastąpiło zwiększenie pogłowia bydła, nastąpił wzrost upraw kukurydzy i warzyw.

Na terenie powiatu działa 105 kółek rolniczych w których szeregiach jest 5.800 członków.

Od roku 1959 kółka rolnicze z tytułu F.R.R. otrzymały 16.000.000 zł. z czego do tej pory wykorzystają 9.600.000 zł, przede wszystkim na mechanizację. Zakupiono 50 zestawów traktorowych i 124 młocarnie. Obok tego kółka posiadają 16 snopowiązałek, 14 koparek, 14 aparatów ochrony roślin. W sumie wartość majątku kółek rolniczych wynosi ponad 10.000.000 złotych.

W roku 1952, z chwilą utworzenia powiatu kłobuckiego było za-

ledwie 56 sklepów detalicznych, a obecnie sieć sklepów na terenie powiatu wynosi 320 punktów sprzedaży detalicznej.

W okresie minionych dziesięciu lat wybudowano na terenie Kłobucka nowe osiedle składające się z 15 bloków i mających w sumie ponad 800 izb mieszkalnych. Oddano do użytku 1,8 km wodociągów miejskich w Kłobucku, zmodernizowano 0,9 km jezdni gruntowej na tłuczniową, ułożono 15.000 m² chodników, założono 81 punktów świetlnych jarzeniowych i 369 punktów świetlnych żarowych.

W roku 1962 oddane będą dwa bloki mieszkalne o łącznej ilości 96 izb mieszkalnych, ułożone zostanie 6.000 m² chodników oraz 2 km wodociągów miejskich.

W minionym okresie oddano do użytku 24 szkoły podstawowe. W roku bieżącym w budowie jest 7 szkół i jedna czynem społecznym w Izbiskach.

Inne osiągnięcia inwestycyjne to oddanie ośrodków zdrowia w Kłobucku, Pankach i Kamyku. W roku bieżącym oddany zostanie do użytku Ośrodek Zdrowia w Przyszajni.

Wszystkim mieszkańcom należą się słowa uznania i podziękowania oraz serdeczne pozdrowienia z okazji Święta 22 lipca i 10-tej rocznicy powstania powiatu kłobuckiego za ofiarną pracę nad rozwojem naszego powiatu.

Przewodniczący
Prezydium Powiat. Rady Narodowej
(—) A. Spałek



Huta „Bierut” od strony Mirowa.

Hutnik - Raków 4:2

Porażka Rakowa w Nowej Hucie

Wyprawa Rakowa do Nowej Huty tym razem nie powiodła się. Porażka 4:2 z przeciwnikiem tej klasy co Hutnik nie jest oczywiście klęską, i z takim obrotem sprawy należało się liczyć. Sytuacja w tabeli jest w tej chwili dość zagmatwana, ale zarazem najlepsza dla Rakowa. Dlaczego? Raków ma do rozegrania trzy mecze, w tym dwa u siebie, ze Stalową Wolą oraz Radlinem. Wyjeżdża jedynie do najsłabszej drużyny tabeli — KSZO Ostrowiec. Najgorsza przeprawa będzie z Radlinem, ale nie zapominać, że Radlin wcześniej będzie grał w Nowej Hucie, skąd wywieźć punkty nie jest sprawą łatwą.

W sumie Raków powinien zdobyć 13 punktów. Hutnik, który nadal nie traci nadziei na awans, przy trzech zwycięstwach posiadałby 12 punktów. Radlin po porażce z Hutnikiem i Rakowem posiadałby 9 punktów i tym samym nie liczyłby się jako konkurent dla Rakowa.

Pozostałe drużyny są jedynie tłem dla czołowej trójki, ale nie zapominajmy, że mogą również spaść nieprzyjemnie niespodzianki. Tak więc Raków powinien skończyć rozgrywkę z punktową przewagą nad pozostałymi drużynami. Oczywiście, są to tylko teoretyczne obliczenia, które w praktyce mogą zawieść.

Mecz z Hutnikiem stał na do-

brym poziomie. Mimo padającego bez przerwy deszczu, licznie zgromadzona widownia miała możliwość obejrzenia futbolu na dobrym poziomie. Hutnik, który szczególnie starannie przygotowywał się do rewanżowego meczu z Rakowem nie zawiódł nadziei swoich sympatyków. Do przerwy posiadał dużą przewagę, zdobywając w tym okresie trzy bramki.

Jak grał Raków? Zagrał jeden z najsłabszych meczów. Obrona, która tak świetnie spisała się w Radlinie, tym razem stanowiąca najsłabszą linię drużyny. Jedynie Kozłowski był jasnym punktem tej formacji. Skrzypiec bronił fatalnie. Trzy bramki zdobyte do przerwy przez Hutnika w głównej mierze obciążają jego konto. Nie lepiej grał Kupezyk, ogrywany bez przerwy przez napastników Hutnika. Trzeciak nadal przeżywa wyraźny spadek formy. W pomocy Basiński grał na swym normalnym poziomie. Pabiasz szybki, ale bardzo niedokładny w adresowaniu piłki.

W ataku Szmidt robił co mógł, jednak bez efektu z braku zrozumienia u kolegów. Flak pieczołowicie pilnowany, specjalnie nie zdradzał chęci do gry. Stachowiak II miał kilka porywających rajdów, w przekroju jednak mało widoczny. Po przerwie Skrzypca zamienił Wolnik, a na miejsce Olszewskiego wszedł Olejowski. Basiński przeszedł do ataku, Stachowiak I objął jego miejsce w pomocy. Przesunięcie Basińskiego do ataku było posunięciem całkiem udanym. Atak Rakowa zaczął grać i sytuacja na boisku radykalnie się zmieniła. Teraz z kolei Raków uzyskał przewagę, przesiadując na połowie Hutnika. Słaba dyspozycja strzelecka naszych napastników nie przynosi jednak efektów i mecz kończy się porażką.

Nie jest to jednak powód do żaloby. Raków trafił na świetnie w tym dniu dysponowaną jedenastkę i pomimo, że zagrał słabiej niż normalnie, jednak łatwo swej skóry nie sprzedał. Swoim występem zjednał sobie sympatię widowni, pckazując dojrzały, dobry technicznie futbol. Kiedy w 26 min. Flak wy-

równał stan meczu na 1:1, licznie przybyła grupa kibiców Rakowa, na cześć swoich pupiłków odśpiewała „Sto lat”. Okazało się, że było to trochę za wcześnie. W 4 min. później Szydło zdobywa prowadzenie dla Hutnika. W 41 min. Wach podwyższa wynik na 3:1 i tym samym rozwiewa nadzieje hutników na remis. W 3 min. po przerwie Pudrzyński strzela czwartą bramkę i zanosi się na kompromitującą porażkę. W 64 min. Raków zdobywa drugą bramkę, ale strzelcem jej jest... stoper Hutnika Król.

W najbliższą niedzielę Raków podejmie u siebie Stalową Wolę, drużynę, z którą bardzo ciężką pracę miał Radlin. Sądźmy, że rakowianie do niedzieli zdążą przetrawić gorycz porażki i znów zagrają na medal. W meczu ze Stalową Wolą liczymy na zwycięstwo i kilka bramek, które by podreperowały stosunek bramkowy.

Na marginesie należy wspomnieć o niezbyt przyjemnej recenzji jaką wystawił „Sport” kibicom częstochowskim. Wniosek z tego prosty. Na najbliższy wyjazd z piłkarzami Rakowa weźcie panowie trochę mniej napojów wysokokalorycznych. Nikt nie będzie miał pretensji i... tematu do pisania.

(mar)

Remont boiska

Przedstawiciel naszego miasta w A klasie — Częstochówka przystąpiła do kapitalnego remontu stadionu przy ul. Rocha. Płyta boiska została zniwelowana i zostanie pokryta darnią. Wokół płyty wybudowana zostanie widownia na około 5 tysięcy miejsc siedzących. Oprócz tego zostanie odnowiony domek klubowy oraz wybudowane boiska do kosza i siatki. Ukończenie prac przewidziane jest na miesiąc sierpień. Mecze mistrzowskie Częstochówka rozegra więc na własnym boisku. Przy remoncie bardzo licznie pomagają kibice i mieszkańcy dzielnicy.

Może Zarząd Skry, który już od dłuższego czasu boryka się z trudnościami przy remoncie boiska, weźmie przykład z Częstochówki.

Z OKAZJI ŚWIĘTA ODRODZENIA

zapraszamy naszych Czytelników do Teatru na sztukę

„DREWNIANY TALERZ”

wystawianą w dniach 20, 21 i 22 bm. o godz. 19,30 przez zespół Teatru Rozmaitości z Wrocławia.

Dla Czytelników „Gazety” wystaraliśmy się o prawo nabycia dwóch biletów ulgowych (zniżka 50 procent) za okazaniem niniejszego kuponu.

Przedstawienie jest doskonałe. Gwarantujemy wszystkim miłą rozrywkę.

Gminna Spółdzielnia
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
w Gidlach, Plac 1 Maja 1

OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie dola gnilnego „SZAMBO”
oraz krat typu VOSA do budynku adm-
nistracyjnego w ilości 5 krat drzwiowych
i 10 do okien wystawowych.

Dokumentacje można oglądać w biurze Spółdzielni

Przetarg odbędzie się w dniu 10 sierpnia w biurze Spółdzielni. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne z uprawnieniami. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

ZARZĄD

Kr. 209

WYTWÓRNIA SPRZĘTU MEDYCZNEGO SPÓŁDZIELNIA PRACY

w Częstochowie, ul. 16 Stycznia 23 tel. 15-22, 36-41

ogłasza PRZETARG

na wykonanie ZADASZENIA o konstrukcji metalowej na placu magazynu głównego w Częstochowie ul. Tartakowa 16/18.

Zadaszenie ma na celu zabezpieczenie surowców znajdujących się na wolnym powietrzu od wpływów atmosferycznych.

Zleceniobiorca winien dysponować własnym materiałem potrzebnym do wykonania zadaszenia.

Zainteresowani udziałem w przetargu otrzymają dokładne informacje w biurze Spółdzielni ul. 16 Stycznia 23 w Dziale Głównego Mechanika.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne posiadające kartę rzemieślniczą

Termin składania ofert upływa z dniem 28 lipca 1962 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 lipca 1962 r. w lokalu Spółdzielni o godzinie 10-tej.

Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór oferenta. Kr. 211

INŻYNIERÓW MECHANIKÓW INŻYNIERÓW SAMOCHODOWYCH

na stanowiska kierownicze i samodzielne

ORAZ WIĘKSZĄ ILOŚĆ

MONTERÓW SAMOCHODOWYCH

ZATRUDNI OD ZARAZ

MIEJSKIE
Przedsiębiorstwo Komunikacyjne
w Częstochowie

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr Przedsiębiorstwa, ul. Źródłana 2 (Zajezdnia Tramwajowa).

Kr. 210

- Znani aktorzy w Częstochowie
- Prapremiery i polskie sztuki współczesne
- Po raz pierwszy w Polsce sztuka kubańska

Anonsujemy sezon teatralny 1962/63

Zanim jednak zapoznamy Czytelników z nowym i niewątpliwie zapowiadającym się repertuarem bardzo ciekawie sezonem teatralnym 1962/63, chcemy zaprezentować nowo-mianowanego dyrektora częstochowskiego Teatru im. Mickiewicza. August Kowalczyk — były aktor Teatru Polskiego w Warszawie, znany nam wszystkim z programów Telewizji i Polskiego Radia. Dyr. Kowalczyk jest w pewnym sensie częstochowianinem. Kończył gimnazjum Sienkiewicza, a jego ojciec był pierwszym kierownikiem Szkoły Powszechnej nr 6 i 7 przy ul. Krakowskiej.

Po prezentacji — tak jak obiecaliśmy — repertuar przyszłego sezonu, który rozpocznie się w początkach września br. W tym czasie na scenach teatru oglądać jeszcze będziemy dwie znane już niektórym widzom sztuki — „Przygody Hucka” i „Rodzynek w słońcu”. 7 września br. czeka bywałców przy bitku Melpomeny miła niespodzianka. Będzie nią sztuka Zawieskiego „Wysoka ściana”, wystawiana gościnnie w naszym mieście przez zespół aktorów warszawskich. W sztuce wystąpią m. in. takie sławy aktorskie jak Elżbieta Barszczewska, Marian Wyrzykowski i Ewa Kunina.

Nowy sezon oficjalnie zainauguruje wodewil ludowy Fischera i Kułaka — „Krotochwile miłosne” z muzyką Stromengera. Będzie to polska prapremiera tej wesołej sztuki muzycznej w reżyserii Rudolfa Ratschka. Nazwisko znane już częstochowskim teatromanom. Rudolf Ratschki bowiem reżyserował przed sześciu laty u nas sztukę Drdy „Igraszki z diabłem”.

Niewątpliwie pewnego rodzaju rodzimym repertuarowym będzie w nowym sezonie teatralnym sztuka kubańska „Cuchnąca trawa”. Także prapremiera. Dotychczas zresztą żaden z teatrów w Polsce nie „pokusił” się o wystawienie sztuki kubańskiej. I dlatego już dziś można powiedzieć, że będzie to wydarzenie rewelacyjne, które zapewne odbije się echem w całym kraju.

Na uwagę zasługuje także w przyszłym repertuarze „Szkoła obmowy” — Bogusławskiego. Scenografię do tej sztuki opracował dla nas Antoni Uniechowski.

Poza wspomnianymi, resztę repertuaru przyszłego sezonu wypełnią polskie sztuki współczesne, których dotąd prawie nie oglądaliśmy na scenach częstochowskiego Teatru. Na szczególną uwagę zasługują tu „Klementyna” — Krystyny Salaburskiej. Autorka sztuki jest rodowitą częstochowianką i dlatego słusznym postanowieniem jest, że prapremiera jej sztuki odbędzie się w Częstochowie.

I... jeszcze jedna prapremiera. Tytuł sztuki? Niestety, na razie nie możemy go zaanonsować. Zarówno tytuł jak i sama sztuka jeszcze się nie narodziły. Wiadomo tylko tyle, że będzie to komedia, którą specjalnie dla widzów w Częstochowie pisze Słotwiński.

W ustalaniu przyszłego repertuaru nie zapomnianno również o najmłodszych zwolennikach teatru. Po „Przygodach Hucka” wystawiona zostanie kapitalna sztuka Żółkiewskiej „Bliźnięta z Arizony”. Jest to ciekawy western, nie pozbawiony jednak walorów dydaktycznych. Po „Bliźniętach” częstochowska młodzież zobaczy... „Robin Hooda”.

Projekty związane z przyszłym sezonem dotyczą nie tylko nowych sztuk. Warto również wspomnieć o tym, że dyrekcja Teatru zamierza zapraszać często do współpracy znanych w Polsce reżyserów oraz aktorów. Projektuje się także nawiązanie kontaktów z większymi zakładami pracy na terenie Częstochowy. Kontakty te będą polegały na spotkaniach załóg z aktorami i na wystawianiu niektórych sztuk w świetlicach przyzakładowych.

Zamierzenia jak najbardziej godne uwagi i uznania. Wypada więc tylko życzyć pomyślnej ich realizacji...

A jednak miliony leżą na ulicy...

Mówiąc ściśle — niedoświadczony na ulicy. Do tego zresztą nie dopuściłoby... Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania. Leżą natomiast, nieraz całymi latami, na strychach, w komórkach, tworząc popularnie zwane rupieciarnie. Grube miliony złotych w postaci stert papierowej makulatury, starych szmat...

O tym, jakie to są ilości i jaka jest wartość tych — fachowo nazywanych — surowców wtórnych, można się przekonać w częstochowskim oddziale Wojewódzkiej Zbiornicy mieszcącym się na Ostatnim Groszu.

W roku 1961 np. oddział zakupił (tak, tak i to za grube pieniądze) blisko 1 tysiąc ton makulatury papierowej, ponad 320 ton szmat i ponad 80 ton kości. Prze-

ciętnie oddział wypłaca miesięcznie za dostarczone do zbiornicy surowce wtórne około 230 tysięcy złotych! Przemnożycie to przez dwa miesiące... Oto jaką wartość mają lekceważone przez wszystkich „odpadki”...

Szczególnie poszukiwana jest makulatura papierowa. To niezwykle cenny surowiec dla naszego przemysłu papierniczego. Kilogram gazetowej czy książkowej makulatury kosztuje 1 złoty. Założenia mówią, że we właściwej gospodarce co najmniej 50 procent tego papieru, który w różnej postaci otrzymuje społeczeństwo, winno wrócić do składnic jako makulatura. Tylko wtedy można mówić o uchrzleniu naszych lasów. Niestety, u nas dopracowaliśmy się dopiero niecałe 30 procent zwrotów w tej formie.

Drugim obiektem na naszym terenie, gdzie odzyskuje się z bezużytecznych zdawałoby się odpadów miliony złotych jest sortownia we Wrzosowej. W tych niepozornych, starych murach po dawnej cementowni dokonuje się prawdziwa reinkarnacja pieniądza. Sortownia we Wrzosowej jest jednym z dwóch tego typu obiektów w naszym województwie. Nastawiona jest prawie wyłącznie na przygotowywanie dla przemysłu odpowiednio oczyszczonych, posortowanych w gatunki (a także) szmat. Miesięcznie przez zwinne ręce 150 pracowników przechodzi około 500 tysięcy kilogramów tego surowca. Trudna to praca i nieprzyjemna, ale na owoce tego trudu czekają polskie papiernie i zakłady włókiennicze. Włókiennicze — bo pewna część surowca wełnianego nadaje się do dalszej przeróbki na materiały.

W poprzednich latach sortownia we Wrzosowej produkowała również na eksport! W ciągu trzech lat wysłano do Holandii, NRF, Anglii i Stanów Zjednoczonych, dla tamtejszego przemysłu papierniczego, prawie 4,5 tysiąca ton surowca. Jeśli spotkacie kiedyś samochody wyładowane po brzegi starymi papierami lub szmatami nie patrzcie lekceważąco. Po niedługim czasie ten transport zamieni się w miliony złotych...

Reporter zanotował...

Od dłuższego już czasu dzielnicą Stradom pozbawiona jest zupełnie telefonu do publicznego użytku. Zainstalowany tam ongiś telefoniczny automat wrzutowy jest nieczynny. Z przyjemnością donosimy, że kłopoty te w najbliższym czasie należeć już będą do smutnej przeszłości. Jak informuje Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny — na Stradomiu założony zostanie nowy automat wrzutowy.

Niedługo przestanie już straszyc przechodniów rudera przy ul. Kopernika 10. Jej wyburzenia podjęła się częstochowska Spółdzielnia Słuska „Grosik”. Uzyskane z rozbiórki cegły, drewno i kamienie, pomysłowi studenci sprzedają chętnym.

W przyszłym roku nastąpi przebudowa Placu Nowotki. To posunięcie podyktowane jest poważnym ruchem ulicznym w tej części miasta. W związku z projektowaną przebudową powiększone zostanie skrzyżowanie ul. Mirowskiej i Warszawskiej, poszerzy się jezdnie i zładodzi zakręty. Przeobrażeniu ulegnie także znajdujący się w sąsiedztwie Plac Marchlewskiego.

Jeszcze w tym roku miasto otrzyma nowy rynek dla sprzedaży owoców i warzyw. Będzie się on mieścił przy ul. Kościuszki. Jak informuje kierownictwo Przedsiębiorstwa „Warzywa-Owoce” — nowy zieleniak będzie urządzony bardzo gustownie i estetycznie. Rynek przy Al. Wolności zostanie zlikwidowany.

Do obozu harcerskiego grupującego młodzież z terenu województwa katowickiego, który mieści się w Złotym Potoku w powiecie częstochowskim przybyły w ubiegły piątek delegacje młodzieży harcerskiej z Anglii, NRD i Finlandii.

TELEWIZJA

ŚRODA — 18.VII.62 r. 17.30 — „Spacer po Rydze” transmisja z RYGI 18.00 — Program filmowy. 18.30 — „Z wizytą w Teatrze ATENEUM”. 19.00 — „Niewidzialny człowiek” — film serijny produkcji angielskiej. 19.30 — Dziennik Tv. 20.00 — Wszelchnia TV: „Rzecz o sporcie” 20.30 — „Drzewko mądrości” — teleturniej. 21.05 — „Peryskop” — mag. aktualności ze świata. 21.40 — Ostatnie wiadomości.

CZWARTEK — 19.VII.62 r. 18.30 — Polska Kronika Filmowa. 18.40 — „Klub Myski Miki”. 19.30 Dziennik Tv. 20.00 — „Ludzie znad Odry” program publicystyczny. 20.30 — Rozmowa z Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie — prof. dr Kazimierz Lepszym przeprowadzi red. Cze sław Berenda. 20.45 — „Podwójne alibi” — film fabularny produkcji francuskiej — dozwolony od lat 16-tu.

PIĄTEK — 20.VII.62 r. 17.55 — Program Tygodnia. 18.25 — Aktualności. 18.55 — „Trzeci rozdział” — reportaż ze Stoczni w Gdyni. 19.30 — Dziennik Tv. 20.00 — Wszelchnia Tv.: „Siła ciężenia” film produkcji amerykańskiej z cyklu: Ziemia, nasza planeta. 20.35 — Recital fortepianowy w wykonaniu Jana DRATHA. 21.10 — Telewizyjny Teatr Popularny: „Sprytna wdówka” — Carlo Goldoni’ego w adaptacji i reżyserii Ireneusza Kanickiego. 22.25 — Ostatnie wiadomości.

SOBOTA — 21.VII.62 r. 17.20 — Program poświęcony XVIII Rocznicy Manifestu Lipcowego — transmisja z WPK i W. 18.00 — Akademia Centralna z okazji Święta Odrodzenia Polski — transmisja z Gdańska. 19.30 — Dziennik Tv. 20.00 — „Pegaz w Moskwie” — magazyn kulturalny 20.50 — „Pokolenie” — film fabularny prod. polskiej. 22.15 — Polska Kronika Filmowa. 22.25 — Ostatnie wiadomości. 22.30 — „Parostatkem do Młocin” — IX program rozrywkowy z cyklu „Raz, dwa, trzy”.

NIEDZIELA — 22.VII.62 r. 13.00 — „W Krainie Disney’a”. 13.50 — „Rudy” — film fabularny produkcji radzieckiej — dozwolony dla młodzieży. 15.15 — „1000 taktów muzyki” — koncert muzyki tanecznej i rozrywkowej. 16.00 — „Czy znasz swój kraj?” — teleturniej turystyczny. 17.00 Sprawozdanie Sportowe. 18.45 — „Nie trzeba się frasować” — program rozrywkowy. 19.30 — Dziennik Tv. 20.00 — Niedziela Sportowa. 20.30 — „Torreador” — film fabularny produkcji meksykańskiej — doz. od lat 14-tu.

Goście podejmowani byli nadzwyczaj serdecznie przez polskich harcerzy.

Już w niedługim czasie otwarty zostanie elegancki salon galanteryjny MHD „Włókno-Odzież-Obuwie” przy ul. Kościuszki. Będzie to placówka uzupełniająca zaopatrzenie salonu „Telimeny”. Na otwarcie MHD przygotowuje dla częstochowskich elegantek wiele ciekawych artykułów galanteryjnych.



KINA

„WOLNOŚĆ”

18—24 bm. — „W 80 dni dookoła świata” pr. USA (panorama).

„TECZA”

18—22 bm. — „Faustyna” pr. hiszp.

„HUTNIK”

18—19 bm. — „Drzwi stoją otworem” pr. jugosł.

20—22 bm. „Nie ma pogrzebów w niedzielę” pr. franc.

DYŻURY APTEK

18—21 bm: apteka Nr 82 — II Aleja 26, apteka Nr 90 — ul. Bardowskiego 24.

21—24 bm: apteka Nr 87 — Plac Nowotki 6, apteka Nr 86 — Al. Wolności 23, apteka Nr 92 — ul. Wierżyńska 18.

Inspektorat Oświaty w Kłobucku, ul. E. Orzeszkowej

OGLASZA PRZETARG

na remont kapitalny szkoły Nr 1 w Kłobucku na sumę 130.000 zł

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, społeczne i prywatne do dnia 25.VII. 1962 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 27.VII. 1962 r. o godzinie 10-tej.

Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Kr. 215

STOLARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY w Lublińcu

zatrudni natychmiast:

kierownika technicznego

Wymagane wyższe wykształcenie techniczne (technolog drewna) i 4 lata pracy w danej specjalności względnie średnie wykształcenie techniczne i 8 lat pracy w danej specjalności.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w biurze Spółdzielni w Lublińcu przy ul. Świerczewskiego 7 w godzinach od 7—15-jej względnie listownie. Kr. 216

DYREKCJA

Bgtomskiego Przedsiębiorstwa Robót Elewacyjnych w Bytomiu

Zatrudni do pracy:

na terenie Częstochowy i Bytomia

TECHNIKÓW BUDOWLANYCH

na stanowiska kierowników budów.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr w Bytomiu, przy ul. Mickiewicza 70, telef. n 23-28, 45-76, 22-93. Kr- 189/4877

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH

w Częstochowie ul. Wały Dwernickiego 21

zatrudni natychmiast:

1. Inżynierów i techników

Instalacji sanitarnych na kierowników budów oraz do Działu Głównego Mechanika

2. 1-go technika mechanika

3. Technika normowania pracy

4. Kosztorysantów do Działu Głównego Technologa

5. Ekonomistów do Działu Ekonomicznego i Sekcji Inwestycji

6. Monterów przemysłowych

instalacji centralnego ogrzewania i sanitarnych

7. Spawaczy elektrycznych i autogenicznych

8. Blacharzy do robót wentylacyjnych i klimatyzacyjnych

Warunki zatrudnienia:

Wysokie kwalifikacje zawodowe z kilkuletnią praktyką. Płaca wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Dla inżynierów instalacji sanitarnych zapewnione mieszkania w bieżącym roku.

Szczegóły do omówienia w Dziale zatrudnienia przedsiębiorstwa. Kr. 214

HuMoR hUmOr

— Mamusiu, kup mi nową lalkę.
— Przecież stara jest całkiem jeszcze dobra.

— Tak? A ty w zeszłym roku dostałaś nowego synka, chociaż ja jeszcze byłam całkiem dobra!

Uczeń mozoli się nad gramatyką: „wkuwa” formy czasu przeszłego, teraźniejszego i przyszłego.

— Mamusiu — pyta — co to za czas będzie: ojciec gra w karty?
— Czas głupio stracony — odpowiada matka.

Matka, kładąc dziecko do łóżka: „Kochanie, jeśliśbyś potrzebował czegoś w nocy, po prostu zawołaj mamę, a tatuś zaraz przyjdzie”.

Mama do siedmioletniego synka:
— Fe, wyrzucić to paskudztwo. Jak możesz pchać do buzi robaki? One są takie małe, pomyśl, ich mamusia będzie płakała, jak ich nie znajdzie.
Synek: Nie będzie. Ja starą najpierw połknęłam.

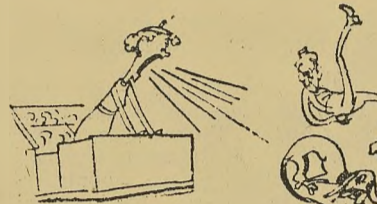
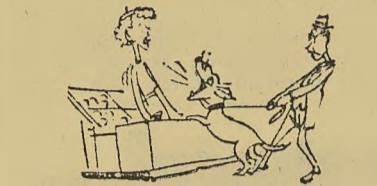
Nauczyciel do Kazia:
— No, i co powiedział twój ojciec, gdy przyniosłeś takie złe świadectwo?

— Był wściekły, panie profesorze. Jak go pan zobaczył, niech mu pan lepiej zjeździe z drogi.

Misjonarz wędruje przez dżunglę i nagle spotyka lwa. Przerażony zęgną się i woła: „Boże natchnij to zwierzę uczuciami chrześcijańskimi!”.

Na to lew pada na kolana i zaczyna się modlić: „Boże pobłogosław posłick, który za chwilę spożyje”.

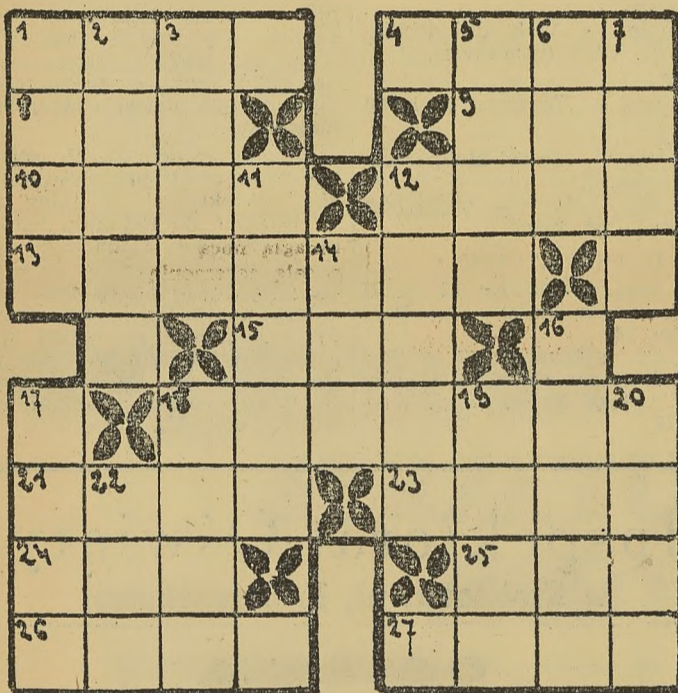
Na temat zagadnienia uprzejmości w handlu



„Ogoniok”

Nadesłała LIDIA GRONKIEWICZ

Krzyżówka nr 5



Znaczenie wyrazów:

Poziomo: 1. Znany pisarz niemiecki. 4. Wezwanie Wisznu. 8. Rzeka na Pomorzu. 9. Stopień podoficerski w marynarce wojennej. 10. Miasto, jezioro i rzeka o tej samej nazwie na Pomorzu Zachodnim. 12. Państwo w Afryce. 13. Położnik, lekarz. 15. Sztuka w jęz. łacińskim. 18. Filozoficzny pogląd, według którego świat, rzeczywistość, składa się z dwóch niezależnych od siebie nawzajem się wykluczających substancji: duchowej i materialnej. 21. Węgiel, koks, drzewo. 23. Korab. 24. Kościół katedralny. 25. Kucharz okrętowy. 26. Imię męskie. 27. Małżonka, która według zwyczajów indyjskich po śmierci męża pozwala się spać wraz z nim na stosie.

Pionowo: 1. Tak nazywano ukochaną dziewczynę. 2. Dodatek, załącznik. 3. Babiloński bóg mądrości i sztuki pisania. 5. Bóg miłości. 6. Kapłan staroegipski, medyjski, lub chaldejski. 7. Wyspa koralowa w kształcie pierścienia. 11. Oficer kozacki. 12. Wynalazca transformatora powietrznego. 14. Zjednoczona Republika Arabska. 16. Ang. teolog i filozof; przeciwnik tomizmu. 17. Hymn. 18. Bije waleta. 19. Imię żeńskie zdrobniałe. 20. Czerwone pod Monte Cassino. 22. Jednostka ciężaru w Rosji.

Za trafne rozwiązania rozlosujemy wśród uczestników nagrody książkowe.

Nowy dozorca nocny przechadza się po pustych pokojach pewnej instytucji. W jednym z pomieszczeń przeznaczonych dla sekretarki dyrektora, w maszynice do pisania znajduje się nie dokończony list. Tekst zawiera masę błędów maszynowych, stylizacyjnych, a nawet ortograficznych.

Dozorca przez chwilę przygląda się zapisanej kartce papieru i powiada do siebie:
— Co to musi być za babka!

— Zabraniam ci używać takich brzydkich wyrazów — mówi mama do synka.

— Ależ mamu, to są słowa, których używał Rej!
— To się więcej z nim nie baw!

Agata ukończyła kurs motorowy. Po egzaminie pyta ją przyjaciółka.
— Zdałaś?
— Nie. Ale to niesprawiedliwość. Na dwa pytania odpowiedziałam dobrze, tylko na trzecim się potknęłam.

— Jakie były pytania?
— Pierwsze: imię i nazwisko, drugie: data urodzenia, trzecie: co to jest silnik spalinowy.

Po śmierci męża, żona urządziła seans spirytystyczny. Gdy duch się zjawił, żona pyta:

— Czy to ty, drogi Karolu?
— Tak.
— Czy jesteś szczęśliwy?
— Jeszcze jak!
— Czy ci tam lepiej niż było ze mną?
— Bez porównania!
— A gdzie przebywasz?
— W piekle!!!

8-letni Jurek posyła podczas lekcji kartkę Krzysiovi:

„Po szkole spiorę cię na kwaśne jabłko, ale musisz na mnie poczekać!”.

Pan Dubois nie ma zegarka. Urządza się w ten sposób, że sprawdza godzinę przez okno na zegarze kościelnym.

— A jak radzisz sobie w nocy?
— pytał przyjaciele.
— To bardzo proste. W nocy tłukę obcasem w podłogę tak długo, aż sąsiad z dołu budzi się i krzyczy: „Czy nie wstyd panu budzić ludzi o trzeciej rano?”

Pewna paryżanka, po bardzo burzliwej i romantycznej młodości, stała się na starość arecnotliwa. „Jest coraz bardziej wybredna w swych stosunkach towarzyskich. Dojdzie wreszcie do tego, że przestanie sama siebie przyjmować!” — powiedział Jean Cocteau.

— Nie... Nie potrafię zjeść tego paskudztwa — skarży się klient zakładu zbiorowego żywienia. — Proszę zawołać kierownika lokalu.
— A po co? — pyta flegmatycznie kelnerka. — Przecież on też tego nie zje.

Matka do Tadzia:
— Musimy teraz oszczędzać. Tatuś przyrzekł nie palić i nie pić, ja przestanę jeść słodycze. A ty w jaki sposób będziesz oszczędzać?
— Ja mogę przestać chodzić do szkoły!

Spowiada się chłop przed księdzem, że nie dotrzymał wiary małżeńskiej swej żonie.

— A ile razy to było? — pyta spowiednik.

— Proszę ojca duchownego — odpowiada pokornie grzesznik — przecież ja tutaj przyszedłem się wypowiadać, a nie chwalić.

Ogłoszenia drobne

GOSPODARSTWO 2,5 morgi, zabudowania zelektryfikowane, PKS sklep, szkoła na miejscu 10 km. od Radomska sprzedam. Władomoc: Józef Kowalczyk Woźniki pow. Radomsko.
Got. 022364/98

PARCELE BUDOWLANĄ w Lublińcu ul. Uchodźców sprzedam zaraz. Wiadomość Ochman Stanisław Koszęcin ul. Mickiewicza Nr 3.
Got. 022365/99

WIESZAKI DO PRZEDPOKOJU różne fasony poleca, oraz zamówienia przyjmuje zakład stolarski Aleja 3 w podwórzcu. Przygodzki.
Got. 022367/101

ZA POMOC w odnalezieniu zwłok syna Mateusza Jędrki serdecznie podziękowanie Milicji Obywatelskiej, Straży pożarnej w Częstochowie, a w szczególności żołnierzowi Wojska Polskiego składają rodzice.
Got. 022366/100

Pomyślałem, że to wariat; ale była w jego głosie potęga, której się poddałem. Dałem się prowadzić; zawiódł mnie do fos Bastylli, tak jak gdyby miał oczy. Usiadł na kamieniu w miejscu

bardzo samotnym, gdzie później zbudowano most, którym kanał Saint-Martin łączy się z Sekwaną. Usiadłem na drugim kamieniu naprzeciw tego starca, którego białe włosy błyszczały jak srebrne nici w blasku księżyca. Cisza, którą zaledwie maćli dochodzący nas gwar bulwarów, czysta noc, wszystko czyniło z tej sceny coś istotnie fantastycznego.

— Mówi pan młodemu człowiekowi o milionach i sądzisz, że wahałby się znieść tysiąc mak, aby je zdobyć? Czy pan sobie nie żartuje ze mnie?

— Niech umrę bez spowiedzi, rzekł gwałtownie, jeżeli to, co panu powiem, nie jest prawdą. Miałem dwadzieścia lat, jak pan dzisiaj; byłem bogaty, byłem piękny, szlachetnie urodzony i zacząłem od pierwszego z szaleństw — od miłości. Kochałem tak, jak już nie umieję kochać, do tego stopnia, aby się ukryć w kufrze i narażać się, że mnie tam zasztyletują, nie dostawszy w zamian nic poza obietnicą pocałunku. Umrzeć dla niej zdawało mi się życiem.



„W roku 1760 durzyłem się w niejakiej Venderamini, kobiecie osiemnastoletniej, żonie niejakiego Sagredo, jednego z najbogatszych senatorów, kochającego swą żonę do szaleństwa. Moją kochanką i ja byliśmy niewinni jak dwa cherubiny, kiedy sposo nas zastał rozprawiających o miłości; byłem bez broni, chybił mnie, skoczyłem nań, uduśliłem go własnymi rękami skracając mu kark jak kurczakowi. Chciałem uciec z Bianką, nie chciała iść z mną. Oto kobiety! Uciekałem sam, skazano mnie, dobra wzięto w sekwestr na rzecz spadkobierców, ale zabrałem moje diamenty, pięć zwiniętych obrazów Tycjana i wszystko moje złoto. Udałem się do Mediolanu, gdzie mnie nie niepokojono; moja sprawa nie obchodziła rząd.

„Mała uwaga zanim powiem resztę — rzekł po pauzie. Czy zachceńna kobiecie wpływają na dziecko, podczas gdy matka nosi je w łonie lub w chwili poczęcia — nie wiem; ale to fakt, że moja matka miała pasję do złota w czasie swojej ciąży. Ja mam na punkcie złota manię, której zadowolenie jest tak niezbędne do mego życia, że w żadnej doli nie byłem nigdy bez złota przy sobie; mam istny szal złota; kiedy byłem młody, zawsze nosiłem klejnoty i zawsze miałem przy sobie dwieście lub trzysta dukatów”.

To mówiąc, wydobyl z kieszeni dwa dukaty i pokazał mi je.
„Czuje złoto. Mimo że ślepy, zatrzymuję się przed sklepami jubilerów. Ta namiętność mnie zgubiła; zostałem graczem, aby się bawić złotem. Nie byłem oszustem, padłem ofiarą oszustów, zrujnowałem się. Kiedy nie miałem już nic, ogarnęła mnie żądza zobaczenia Bianki; wróciłem potajemnie do Wenecji, byłem szczęśliwy pół roku, ukryty przez nią, żywiony przez nią. Byłbym z rozkoszą tak zakończył życie. Do Bianki zalecał się prowedytor; odgadł rywała, we Włoszech czuje się takie rzeczy: szpiegował nas, zaszedł nas w łóżku, podły! Domyśla się pan, jak gwałtowna była walka: nie zabiłem go, zraniłem go ciężko.

„Ta przygoda zniszczyła moje szczęście. Od tego dnia nigdy nie ujrzałem już Bianki. Zaznałem wszystkich rozkoszy, żyłem na dworze Ludwika XV wśród najslawniejszych kobiet, nigdzie nie odnalazłem uroków, wdzięku, czułości mojej drogiej Wenecjanki. Prowedytor miał ludzi, wezwał ich, otoczono pałac, wdarto się do środka: bronieniem, aby umrzeć w oczach Bianki, która pomagała mi zabić prowedytora. Niegdyś ta kobieta nie chciała uciec ze mną; ale po sześciu miesiącach szczęścia pragnęła podzielić moją śmierć i otrzymała kilka ciosów. Schwycono mnie w wielki płaszcz, który zarzucono mi na głowę, zawinięto mnie, ciśnięto w gondole i zawieziono do lochu w podziemiach. Miałem dwadzieścia dwa lata, trzymałem tak mocno ułamek mojej szpady, że, aby go wyrzucić, trzeba by mi było odciąć rękę! Szczególnym trafem lub raczej natchniony myślą samozachowawczą, ukryłem ten kawałek żelaza w kacie, jak gdyby mógł mi się przydać. Leczone mnie. Zadna z ran nie była śmiertelna.

„W dwudziestym drugim roku człowiek wygrzebie się ze wszystkich. Miałem umrzeć ścięty, udałem chorobę, aby zyskać na czasie. Sądziłem, że znajduję się w kaźni sąsiadującej z kanałem; zamiarem moim było wymknąć się, przebijając mur i przepływając kanał wpław na ryzyko utonięcia. Oto na jakiej kombinacji wspierała się moja nadzieja. Za każdym razem, kiedy dozorca przynosił mi jeść, czytałem wskazówki wypisane na ścianie: do pałacu, do kanału, do podziemi. Wyroiłem w końcu plan, którego sens niewiele mnie obchodził, ale który da się wytłumaczyć obecnym stanem pałacu książęcego, wciąż nieukończonego.

„Z instynktem zbudowanym żądzą odzyskania wolności, macając końcem palca powierzchnię kamienia, zdołałem wreszcie odczytać arabski napis, którym autor tej pracy przedał swoich następców, że ochwiał dwa kamienie tuż przy ziemi i wyłobiał jedenaście stóp korytarza.

„Aby prowadzić dalej jego dzieło, trzeba było wyspać na podłogę kaźni ułamki kamienia i cementu wykruszone przy drążeniu. Gdyby nawet stróżów lub inkwizytorów nie uspokajała budowa gmachu, który wymagał jedynie dozoru z zewnątrz, położenie lochu, do którego schodziło się po kilku stopniach, pozwalało podnosić stopniowo grunt tak, aby strażnicy nie spostrzegli. Olbrzymia ta praca była daremna, przynajmniej dla tego, który ją rozpoczął; niedokończenie jej bowiem świadczyło o śmierci nieznanego. Aby jego poświęcenie nie poszło na marne, trzeba było, aby jeniec umiał po arabsku; przypadkowo studiowałem języki wschodnie w klasztorze arabskim. Kilka słów wypisanych z kamieniem mówiło o losie tego nieszczęśliwego; zginął jako ofiara swych olbrzymich bogactw, które obudziły pożądlivość Wenecji i które też zagarnęła.

„Trzeba mi było miesiąca, aby osiągnąć jakiś rezultat. Podczas gdy pracowałem w chwilach, gdy mijało mnie zmęczenie, słyszałem dźwięk złota, widziałem złoto przed sobą, ośniewały mnie diamenty! Och, czekaj pan. Jednej nocy stepiona stał trafila na drzewo. Zastrzyłem koniec szpady i zrobiłem dziurę w tym drzewie. Aby móc pracować, pełzałem jak wąż na brzuchu, rozbiierałem się do naga, aby się ryc jak kret, wysuwając ręce naprzód. Na dwie doby przed dniem, w którym miałem stanąć przed mymi sędziami, w nocy, spróbowałem uczynić ostatni wysiłek, przebiłem drzewo, żelazo nie napotkało nic poza nim. Niech pan osądzi moje zdumienie, kiedy przyłożyłem oczy do dziury! Znajdowałem się we wnętrzu piwnicy, gdzie słabe światło pozwalało mi dostrzec kupę złota. Doża i jeden z Rady Dziesięciu byli w piwnicy; słyszałem ich głosy, rozmowa ich pouczyła mnie, że tutaj znajduje się tajny skarb Republiki, dary dożów oraz rezerwy lupu nazywanego groszem Wenecji i chowanym z wojennych zdobywczy.

(Dokończenie w następnym numerze)

WYDAWCA: ŚLASKIE WYDAWNICTWO PRASOWE RSW „PRASA” w Katowicach, ul. Mickiewicza 9.

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

REDAGUJE ZESPÓŁ w składzie: Zygmunt Dudek, Halina Ferińska, Stefan Gajos (redaktor naczelny), Kazimierz Jurek (sekretarz redakcji), Jerzy Kubiak, Saturnin Limbach, Zdzisław Litwiński, Witold Mielczarek, Wojciech Tobolewski. Ponadto zespół redaguje Gazetę Kłobucką, Lublińską, Radomszczańską i Specjalne Wydanie dla Huty im. B. Bieruta oraz miesięcznik regionalny „Nad Wartą”. Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa, ul. Świerczewskiego 5, tel. 17.40, administracja

51-28, redaktor naczelny 41-53, Oddział w Radomsku, ul. Mickiewicza 3, tel. 662. — Dla uniknięcia nieporozumień Redakcja informuje, że materiały i rękopisy nie zamówionych nie zwraca.

Zgłoszenia na prenumeratę na terenie województwa katowickiego przyjmują listonosze, urzędy pocztowe oraz Delegatury i Oddziały „Ruchu” do dnia 15 każdego miesiąca na miesiąc następny. Z terenu innych województw wpłaty na prenumeratę można dokonać na konto PKO nr 3-6-15763 Katowice lub przekazem pocztowym na adres P. U. P. i K. „Ruch” Katowice ul. 15-go Grudnia nr 10.

Prenumerata wraz z magazynem Regionalnym „Nad Wartą” wynosi: miesięcznie zł 5.— kwartalnie zł 15.— półrocznie zł 30.— rocznie zł 60.— Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie w godz. 8—13. Druk Częstochowskie Zakłady Graficzne, Częstochowa III Aleja 52. Drukowano na papierze z Myszki Fabryki Papieru. Nakład z mutacjami 21370 Czest. zam. 2038 G-15